Nr. 44. Czwartek, 23 Lutego 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie

c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 18 lutego 1882 l. 1025/pr. względem wyłączenia gminy Swidnik z okręgu c. k. sądu powiatu w Podbużu tudzież z okręgu c. k. Starostwa w Drohobyczu i wcielenia jej do okręgu c. k. sądu powiatowego a oraz do okręgu c. k. Starostwa w Turce.

Na mocy rozporządzeń wys. c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 12 stycznia b. r. l. 528 i wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 24 stycznia b. r. l. 419/M. I. zostaje miejscowość Swidnik z dniem 1 kwietnia 1882 r. wyłączoną z okręgu c. k. sądu powiatowego w Podbużu, tudzież z okręgu c. k. Starostwa w Drohobyczu i wcieloną do okręgu c. k. sądu powiatowego a oraz do okręgu c. k. Starostwa w Turce.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Alfred hr. Potocki
C. k. Namiestnik.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 lutego.

Wśród tylu istotnie niepokojących objawów silniejszego ruchu w obozie malkontentów, który w wschodniej Europie chcieliby dokonać przewrotów zażegnanych traktatem berlińskim, trwoży Węgrów każdy symptom drażliwy w stosunku wzajemnym między narodowościami, które wchodzą w skład Zalitawii. Na symptomy panslawistycznej propagandy Węgrzy są naturalnie najdrażliwsi, bo widzą w niej cios zabójczy skierowany na samą podwalinę państwowej i narodowej samodzielności. Słowiańscy agitatorowie nie ukrywają tego bynajmniej, że widzą w Madyarach tylko ciemięzców Słowiańszczyzny równie nienawistnych im jak Niemcy. We wszystkich elukubracyach panslawistycznej prasy Węgrzy stawiani są pod tym względem nietylko na równi z Niemcami lecz i—z Turkami! Był czas, kiedy panslawistyczne mrzonki bardzo wybujały w Węgrzech, szczególnie między Serbami. Wtedy rząd widział się zniewolonym wystąpić z jak największą energią, a los Mileticza, skazanego na dłuższe więzienie, posłużył snać jako przykład odstraszający, bo później nigdy już nie wybujały agitacye tak niebezpiecznie, nie wyjmując nawet czasów tak gorących jak lata 1875—1878. Dziś dochodzą wprawdzie także wieści o pewnych knowaniach, ale nie mają one ani rozmiaru ani charakteru tak groźnego.

Za to z innej strony grożą Węgrom jeżeli nie niebezpieczeństwa to przynajmniej niemiłe zatargi. Coraz więcej niepokoją się niektórzy deputowani propagandy niemieckiego towarzystwa szkolnego, które pod płaszczykiem szerzenia oświaty i zakładania szkół wrzekomo pracuje konsekwentnie nad tem, aby zerwać dotychczasową harmonię między Madyarami a Niemcami węgierskimi i zrobić z ostatnich godne współczucia ofiary systemu eksterminacyjnego na polu narodowem. Obawą tą tak żywo przejęli się niektórzy posłowie, że nie wahali się interpelować rządu i wywołać dyskusyi nad tą sprawą, chociaż odsłanianie nowej słabej strony w organizmie politycznem Węgier wobec całego świata nie było pewnie przyjemnem dla samych interpelantów, a tem mniej dla szerszych kół poselskich lub dla rządu. Na szczęście minister-prezydent Tisza wyszedł z trudnej sytuacyi tak zręcznie, że nietylko odjął sprawie charakter bezpośredniego niebezpieczeństwa, lecz nadto zamanifestował przy tej sposobności przed całym światem, że rząd węgierski jak dotąd tak i nadal powodować się będzie tolerancyą polityczną wobec każdej niemadyarskiej narodowości, a za extrawagancye indywiduów, które zresztą wcale jeszcze nie przekroczyły linii demarkacyjnej kodeksu karnego, nie myśli karać nieufnością lub polityczną represyą całej narodowości niemieckiej, tak zresztą ściśle zaprzyjaźnionej i połączonej z Madyarami.

Niemiecki *Schulverein* nie wzbudza obawy Tiszy, bo dotąd trzyma się ściśle w obrębie prywatnej i niepolitycznej działalności, a jeżeliby niektórzy jego uczestnicy poszli zadaleko i usiłowali nadać akcyi swojej dążność nieprzyjazną Węgrom, to rząd pewnie w danym razie potrafi zwyczajnemi środkami prawnemi poskromić te wybryki. Oświadczenie ministra-prezydenta, który dotąd nigdy nie zawiódł oczekiwań obudzonych, wystarczy na uspokojenie opinii publicznej w Węgrzech. Nawet najtrwożliwsi powinniby polegać na tem, bo w dalszem przemówieniu swojem minister-prezydent Tisza położył szczególny nacisk na serdecznie przyjazny stosunek monarchii do Niemiec i lojalny sposób postępowania ks. Bismarcka wobec monarchii. Jeżeliby istniało cokoiwiek uzasadnione podejrzenie, że za agitacyą *Schulvereinu* stoją oficyalne Niemcy, nadsłuchujące chętnie fałszywych „jęków boleści", Tisza nie byłby pewnie skierował mowy swojej na pole stosunków wyższej polityki, bo sama interpelacya nie zmuszała go do tego.

Sprawy krajowe.

(*Odbyt płodów rolnych*).

II.

(=) Sprzedaż kupcom jak dotąd wyłącznie starozakonnym jest w bardzo wielu powiatach jedynym sposobem zbywania płodów rolniczych. Ale i tam, gdzie są inne drogi zbytu, zdarza się, że gospodarujący dają pierwszeństwo kupcom starozakonnym przyjeżdżającym lub w miasteczkach osiadłym, a to, jak nadmieniają niektóre sprawozdania, z powodu przystępniejszych warunków. Niewątpliwie wpływa tu przedewszystkiem okoliczność, że wygodniej jest producentom, iż nie potrzebują się zajmować dostawą, którą kupiec sam się zajmuje, oczywiście nie bez zysku w cenie, podczas gdy zakłady przemysłowe, znaczniejsze spółki komisowe i banki wymagają od producenta, aby odstawił płody do zakładu albo przynajmniej do najbliższej stacyi kolejowej. Prócz tego kupcy tacy więcej są wyrozumiali na niepunktualność w oddaniu towaru, którą umieją sobie powetować sowicie w inny sposób, wiążąc nieraz z sprzedażami lichwiarskie kredytowe interesa. W końcu wpływa tu i ta okoliczność, że z kupcami prywatnymi a w mniejszej tylko części z zakładami przemysłowemi praktykuje się rozpowszechniona w kraju przedewszystkiem u zadłużonych i niemających dostatecznego kapitału obrotowego, ale po części i u lepiej stojących gospodarzy wiejskich sprzedaż pewnej ilości płodów z przyszłego zbioru z góry na wiosnę lub z początkiem lata, z zobowiązaniem się do oddania takowej w umówionym terminie jesiennym. Sprzedaże takie mające charakter losowy, przedstawiają wiele stron niekorzystnych tak ze względu na lichwę obliczaną od zaliczonego z góry kapitału, jak ze względu na to, że często gospodarz, zbyt różowo obliczając sperandę, sprzeda więcej niż ma i musi potem dokupywać lub dopłacać, jak i z innych jeszcze powodów. Sprawozdania niemal z wszystkich okolic twierdzą

FANTASTYCZNE POJĘCIA

I.

Małym rozumom szkodzą wielkie teorye. Tak i w literaturze są pewne małe formy, którym wielkie kwestye nie przystoją. Gdy fejleton, ten drobny kolibri, ten Benjaminek literacki, śmie dotknąć przedmiotu wielkiej doniosłości, musi to być przedmiot, który ma wartość praktyczną. Fejleton bowiem jest codziennym najemnikiem u chwilowego pana; dotykać może tylko rzeczy obchodzących szerszy ogół, wyrwanych z rzeczywistości, z życia współczesnego, a nie abstrakcyj bez praktycznego znaczenia. Fejleton, to własność ogółu; nie redagują go uczeni i nie dla wybranych, ale dla wszystkich. Właściwie nie pisze go ten, kto go pisze, ale składają się nań wszystko i wszyscy. Fejleton winien być rodzajem Gawrosza z *Miserablów*, który cały dzień latał po ulicach Paryża, zbierał wiadomości, nie z książek ale od ludzi, z powietrza. Jest to dziecko szerokich dróg publicznych, które wstęp ma wszędzie i gdzie chce, tam zajrzy; czy do kościoła, czy do dworu, czy do karczmy; rano wyjść może na wierzchołek gór a wieczorem przespać się pod płotem, a gdy wraca do domu i opowiada, co słyszał, wiedza jego, to nie jego własność, ale skarb publiczny. Skoro już ten literacki ulicznik podejmuje się mówić o czemś, znak że to przedmiot, który z życia realnego, powszedniego jest wzięty, albo niezadługo w życie przejdzie.

Tak się dziś ma z kwestyą magnetyzmu; z pustej, jałowej, abstrakcyjnej, staje się kwestyą prawdziwie żywotną i wnikającą w życie nasze powszechnie, tak, że prawie obowiązkiem reporterskim jest zdać z tego sprawę szerszej publiczności.

Magnetyzm jako taki, nie jest żadną nowością ani w literaturze ani w rzeczywistości; od wieków, jako kwestya raczej filozoficzna, abstrakcyjna, zajmował umysł niektórych uczonych. W przeszłym wieku, jak wiadomo, zjawiska magnetyczne sfanatyzowały pół świata; wówczas w latach 1778 i 1779 wydano przeszło 500 broszur o tym przedmiocie. Jako fakt magnetyzm pozostał ten sam od wieków, ale zmieniło się zupełnie wyobrażenie o nim, i to przeobrażenie właśnie jest ciekawe i nie bez ogólniejszego znaczenia. To jest, co mnie w tej kwestyi zajmuje: nie magnetyzm sam w sobie jako fenomen fizyologiczny, jako fakt, przystępny tylko ludziom nauki, ale magnetyzm jako wyobrażenie, pojęcie, łączący się w wielką całość z wszystkiemi pojęciami fantastycznemi w ogóle, jako jedno z ostatnich ogniw wielkiego łańcucha fantastyczności.

Niegdyś kwestya magnetyczna należała do tajemnic nadprzyrodzonych, graniczących z krajem zupełnej fantastyczności. W tej formie, jaką jej teoretycznie nadawali średniowieczni uczeni, a praktycznie magnetyzerowie XVIII i naszego wieku, było to tylko jedno zjawisko więcej w nieskończonym szeregu obłędów myśli ludzkiej, które objawiały się rozmaicie, fantastyczną nauką alchemiii i astrologii, wiarą w czarną magię, kabalistyką, czarami i duchami.... Wszystko to należało do jednej kategoryi pojęć — i w magnetyzmie widziano także objaw tajemniczej siły, którą chciano tłómaczyć bądź fałszywemi teoryami przyrodniczemi, bądź po prostu nadnaturalnością, duchowym cudem.

Od lat wielu zdawało się, że ludzie, zniechęceni bezskutecznością zaciekań w sfery nadprzyrodzone, przestali się zajmować zjawiskami magnetycznemi, które wyszły z mody, aż nagle w latach ostatnich, u nas szczególniej w roku bieżącym, kwestya magnetyzmu powstaje na nowo, lecz w zupełnie odmiennych warunkach. Zamiast jak dawniej być prawie wyłącznem zajęciem szarlatanów i kobiet nerwowych, a tylko wyjątkowo zwracać uwagę ludzi uczonych, dzisiaj przeciwnie, przechodzi wyłącznie w ręce lekarzy, ludzi wiedzy, i nareszcie dostała się na właściwe pole nauki i ścisłej obserwacyi. Dotąd była to kwestya luźna, oderwana, otwierająca szerokie pole imaginacyi, dowolnym hypotezom, domysłom i przesądom fantastycznym. Można w niej było wszystko widzieć i wszystko wysnuć, co kto chciał, jak w owej chmurze Szekspira, w której książę widział wielbłąda, wieżę i coś jeszcze. Dzisiaj wszystkie te wyobrażenia luźne sprowadzone zostały do pojęć coraz ściślejszych, a choć nie przestają tworzyć się hypotezy jeszcze nieprawdziwe, powstają przynajmniej na gruncie stałym, opierając się na organizmie wewnętrznym człowieka, a nie jak dawniej, na jakiejś fantastycznej teoryi o magnetyzmie ciał niebieskich.

Jest to przeobrażenie zupełne, faza niezmiernie ciekawa, którą zrozumieć i zaznaczyć warto. Zobaczymy, jak ta zmiana w wyobrażeniach o magnetyzmie, jak nowe odkrycia i obserwacye zjawisk magnetycznych przyczyniają się do rozjaśnienia pojęć fantastycznych, a że wszelki przesąd i złudzenie wpływają bardzo na życie powszednie, codzienne każdego z nas — jest więc w tej nowej fazie magnetyzmu strona prawdziwie żywotna, która obchodzić może i powinna szerszy ogół, nie ze strony medycznej, naukowej, przystępnej tylko wybranym, ale ze strony ogólnej, cywilizacyjnej, z której znaczenia i doniosłości pożytecznem będzie zdać sobie sprawę.

Wprawdzie dość trudno o tem mówić a uniknąć nieporozumień, bo rzecz sama znajdzie jeszcze wielu niechętnych i nieufnych, w czem nie ma zresztą nic dziwnego. Na tem polu szarlatanerya i blaga wyzyskiwały nieraz dobrą wiarę ogółu, a magnetyzm jako teorya dotykał zbyt wielu tajemnic moralnych i fizycznych, zbyt wiele zawiłych zagadnień, aby dotąd dla umysłów niewykształconych nie przedstawiał pewnego niebezpieczeństwa.

Każda myśl ludzka, nim dojrzeje, jest jak zagon bogaty, własność wybranych, którzy go otaczają straszydłami ku odpłoszeniu wróbli łakomych a głupich. Zdaje mi się jednak, że co do magnetyzmu straszydła takie są już niepotrzebne; myśl ta już o tyle dojrzała, że stała się przystępną, nawet nam, wróblom-dyletantom. Skoro kwestye dotąd miane za fantastyczne, obrane zostały z cudowności i doprowadzone do bardzo ścisłych granic, wolno choćby i powierzchownie z niemi się obznajomić. Z jednej strony jest już dziś dużo książek popularnych, sprawozdań, odczytów, rozpraw mniej lub więcej naukowych, które mogą objaśnić zwykłego czytelnika, z drugiej strony usposobienie publiczności tak się zmieniło, że już dziś wszelki strach i nieufność nie mają racyi bytu, bo niebezpieczeństwo, które groziło dawniej osobom zaciekającym się w tych kwestyach, minęło zupełnie.

Publiczność w ogóle jest dziś dojrzalsza, mniej łatwowierna i nie tak łatwa do obałamucenia. Dość porównać publiczność współczesną, uczęszczającą na posiedzenia magnetyzerów i hypnotyzerów, z publicznością np. posiedzeń Mesmera. Dziś jest to rodzaj naukowego kursu, odczytu, sprawdzanie i obserwowanie experymentów, dawniej było to coś pośredniego między widowiskiem, misteryami, a miejscem kuracyjnem.

Porównajmy tylko. Oto opis posiedzenia Mesmerowskiego wyjęty z ówczesnej publikacyi *Katechizm magnetyzera*. Wiadomo, że Mesmer udzielał swoje mniemane fluidum magnetyczne za pomocą wanienki napełnio

wprawdzie, że sprzedaż zboża na pniu rzadko kiedy się wydarza, lecz zdaje nam się, że przynajmniej znaczna część tych sprawozdań, mówiąc o sprzedaży zboża na pniu, ma na myśli sprzedaż zbioru spodziewanego z pewnej przestrzeni w nieokreślonej z góry ilości płodów, a nie sprzedaż oznaczonej ilości płodów z obowiązkiem dostawy w przyszłym terminie, który to rodzaj sprzedaży bynajmniej nie należy do wyjątków. Ten ostatni rodzaj sprzedaży ma na myśli, jak się zdaje, sprawozdanie z powiatu sokalskiego, donoszące, że tam około $1/3$ produkowanego zboża jeszcze na pniu spieniężoną bywa.

Z kupców zbożowych stosunkowo mała część skupuje na własny rachunek płody rolnicze u większych właścicieli. W tej mierze można do najznaczniejszej części kraju odnieść to, co donoszą z powiatu śniatyńskiego: „Od czasu wybudowania kolei żelaznych nie ma prawie w okolicy kupców i spekulantów na własną rękę na płody rolnicze; potworzyły się jedynie agencye komisowe większych firm handlowych lub młynów parowych i te zakupują pszenicę, rzepak, wódkę zwykle do najbliższej stacyi kolejowej, która dla tutejszej okolicy jest odległy o 8 mil Tarnopol.“ To samo twierdzi sprawozdanie z powiatu grybowskiego, że kupcy zbożowi są „właściwie tylko faktorami innych znaczniejszych nabywców.“

Sprzedaż zboża drobnemi partyami na targach i jarmarkach okolicznych miasteczek praktykuje się tam jedynie, gdzie produkcya miejscowa jest zbyt małą, aby mogła przynęcić znaczniejszych kupców. I tak piszą z powiatu chrzanowskiego: „Powiat tutejszy mało w ogóle zboża produkuje jako mający przeważnie grunta nieurodzajne, silnego nawożenia wymagające; ztąd też produkcya nie wystarcza nawet na wyżywienie ludności miejscowej. Mimo tego atoli ceny zboża miejscowego są zwykle niższe niż w siądniednich powiatach, jako gorszej będącego kondycyi; niewielka przeto ilość zbywająca od własnej gruntowej potrzeby sprzedaje się na okolicznych targach. Młyny zasilają się zbożem koleją sprowadzanem“. A z powiatu pilźnieńskiego: „Żyto i jęczmień sprzedaje się czasami w drobnych partyach na targach; ponieważ jednak to jest dosyć kłopotliwem, przeto zwykle sprzedają je taniej handlarzom żydom, wyłącznym kupcom w tej okolicy, którzy na ćwierci rozprzedają następnie na targach to zboże chłopom, domieszawszy doń nieco pośladów. Rośliny okopowe sprzedają na targach zwykle tylko włościanie.“

W niektórych powiatach wielka jest łatwość zbycia płodów rolniczych w ten lub ów sposób. I tak piszą z powiatu tarnowskiego: „Pod względem odbytu płodów rzadko która okolica takie ułatwienia daje producentom co nasza. Pszenicę zawsze zbyć można w młynie parowym w Szczepanowicach, Tarnowie lub Bochni; jęczmień do browarów w Okocimie, Słotwinie i Woyniczu; rzepak do olejarni Baranowskiego w Krakowie, lub zagranicę; kartofle w fabryce glygozy w Tarnowie“. Również i sprawozdania z powiatów bialskiego, żywieckiego, krakowskiego, także sokalskiego, kamioneckiego i brodzkiego, wspominają o pomyślnych pod tym względem stosunkach. W innych znowu powiatach znaczne pod tym względem panują trudności; i tak z powiatu jasielskiego piszą: „Dla braku dobrych dróg wicyalnych i utrudnionej ztąd komunikacyi, oraz wielkiej odległości od najbliższej stacyi kolei żelaznej, gospodarze muszą zbywać swoje produkta o 1 zł. 50 ct. na 100 kilogramów taniej niż cena targowa większych miast handlowych, jak n. p. Tarnów. Zaś co do gorzelni, w którychby się produkta na miejscu przerabiały na okowitę, jedynie większe majątki z kilku folwarków złożone posiadają takowe“. W powiecie brzozowskim, gdzie podobne panują stosunki, sprawozdania nadmieniają, że trudność w zbyciu płodów rolniczych przy niepomyślnym zresztą stanie majątkowym większych właścicieli, wyzyskiwaną bywa przez lichwiarzy. „Najczęściej lichwiarz kupuje u zadłużonych ziarno, jakie jest i po cenach, jakie sam oznaczy: lub też jego wspólnicy proponują kupno po cenach tak nizkich, że kosztów produkcyi nie pokryją. Zamożniejsi właściciele przetrzymują produkta do wiosny, co jednak w ostatnich latach zawodnem się okazało“.

Co do szczegółów sprzedaży, to sprawozdania przyznają, że przy sprzedażach zboża punktualność w dotrzymywaniu zobopólnych zobowiązań nie zawsze ściśle przestrzeganą bywa. I tak ze strony producentów zdarzają się często opóźnienia w terminie dostawy, czasem wprawdzie spowodowane jaką przeszkodą elementarną lub brakiem robotnika, nieraz jednak pochodzi ono i z braku należytego zrozumienia korzyści, jakie wypływają dla stron obu z jak najpunktualniejszego wykonania zawartej umowy; trafia się także, że właściciel sprzeda więcej niż ma, w skutek złego obliczenia sperandy.

Co do nabywców, zwłaszcza drobniejszych. wszystkie niemal sprawozdania zaznaczają, że ci wtenczas jedynie rzetelnie dotrzymują umowy. mianowicie co do odbioru zboża, jeżeli zboże od czasu zawarcia umowy podrożało, przynajmniej nie spadło w cenie; w razie bowiem przeciwnym następuje zwykle wyszukiwanie zarzutów przeciw jakości zboża i znaczne opóźnienie w odbiorze nabytych produktów, a nawet czasem zdarza się, że wolą stracić dany naprzód zadatek niż zboże odebrać.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 20 lutego.

(*R*) Po trzech latach spokojnej a wytrwałej pracy przyszedł nakoniec czas żniwa. Na każdem polu swej działalności zbiera teraz rząd plony z posiewu, który mowa tronowa na tę niwę rzuciła, którego ziarna z razu kiełkowały mozolnie, ale pielęgnowane umiejętną a pracowitą ręką bujny owoc wydają. Hr. Taaffe miał racyę. gdy w swej pamiętnej budżetowej mowie powiedział, że wytrwałość jest rękojmią skutku. Oto na polu parlamentarnem opozycya w Izbie poselskiej puszcza z bezsilnej dłoni ciężką broń zasadniczą i już tylko szpilkami wojuje, a w Izbie panów znakomita większość przechodzi na stronę ławy rządowej. Na polu ekonomicznem krok za krokiem spełnia się zapowiedź mowy tronowej. Za zgodą parlamentu dochody skarbowe zwiększają się bez przeciążenia ludności, która owszem tam, gdzie było potrzeba, jak np. przy podatku gruntowym, doznaje ulgi dobrze obmyślanej. Większość, z początku luźna i bezprogramowa, zrasta się coraz silniej, coraz jaśniej patrzy przed siebie, coraz bardziej przyswaja sobie zasadnicze zdrowej polityki pierwiastki, to jest świadomość granic tego, co w danych okolicznościach możebne, i coraz lepiej pojmuje to naczelne w sprawach publicznych prawidło, że nie ma zgody bez ustępstw a bez poświęceń nie ma zdobyczy. Od początku ery konstytucyjnej każdy minister skarbu wymownie z trybuny wykładał, że bez podwyższenia dochodów skarbu nie ma co myślić o zaprowadzeniu ładu w gospodarce państwa. Ale żaden nie miał odwagi zamienić słowo w czyn. Za obecnego rządu, nim się skończy trzecia sesya Rady państwa, skarb będzie miał zapewniony dochód o kilkanaście miljonów większy niż dotychczas, nie licząc w to owego przyrostu, który przybywa sam z siebie wskutek wzrastającego ekonomicznego rozwoju. Któż nie pojmie, a ze względu na ułomność ludzką może i nie przebaczy, że takie rezultaty wzniecają zawiść u tych, którzy ster spraw przez czas długi piastowali w nieudolnych rękach i nic nie zostawili po sobie oprócz niedoboru.

Ostatnim z kolei, ale nieostatnim co do politycznego znaczenia jest tryumf, który rząd odniósł przy wyborze posła w Pradze. Iluż to poprzedników hr. Taaffego doznało ciężkiego zawodu, chcąc nagiąć na swą stronę tak potężny polityczny żywioł, jakim jest arystokracya w Czechach. A oto bez zabiegów, samą siłą prawdy i przekonania hr. Taaffe zniewolił ją dla siebie, i w chwili, kiedy zastępcy tego kraju najgłośniej, najżarliwiej rozprawiali o rozdarciu społeczeństwa, o zarzewiach cichej wojny domowej, klasa ze wszystkich najwięcej konserwatywna, najwięcej rozmiłowana w ładzie społecznym, w spokoju i w zgodzie, oddaje hołd pojednawczej polityce rządu, i daje głosy temu kandydatowi, o którym wie, że temu rządowi sprzyja. Na całej więc linii, we wszystkich kierunkach swej akcyi rząd dopiął, co zamierzył, świetnie ziścił swój program i czynem udowodnił, że nie przy tem albo owem stronnictwie, ale przy nim. który stoi po nad stronnictwami, stanowcza jest przewaga.

Charakterystycznem jest zjawiskiem, że opozycya zbita z toru, zaraz po odniesionej klęsce to sobie najpierw zadaje pytanie, na którem polu najbliższa czeka ją porażka? Upokorzony obóz nie prawi o odwecie, tylko wypatruje, zkąd najbliższy cios uderzy. Opozycya straciła już nadzieję, żeby swoim oporem powstrzymała reformę ordynacyi wyborczej, ktora w Czechach raz na zawsze ma jej wydrzeć przewagę, ale obawia się, aby nie nastąpiło rozwiązanie sejmu czeskiego, w którym przy ostatnich wyborach Niemcy zdobyli sobie większość. Wybór dopiero co w Pradze dokonany, wykazał jawnie, że w tem kole wyborczem, które rozstrzyga w Czechach o rezultacie wyborów sejmowych, nastąpił zasadniczy zwrot opinii, że więc obecna większość sejmu nie jest już może wyrazem większości wyborców. Ale w polityce praktycznej doktryna nie jest wyłączną mistrzynią, są także inne względy, których roztropny rząd nie może z oka spuścić. Może teraz właśnie nie byłoby na czasie otwierać wrota agitacyi, jaką opozycya urządziłaby zapewne pod hasłem swobody wyborów. Sześcioletni okres wyborczy i tak niebawem ubiegnie.

Obok kwestyi politycznych, jak wniosek Zeithammera i reforma ustawy szkolnej, koła poselskie zajmują się żywo reformą taryfy cłowej. Względy na dobro skarbu nakazują przyjęcie propozycyi rządowej bez zmiany i bez wahania. Koło polskie, które dowiodło czynem, że się temi względami przedewszystkiem rządzi, oświadczy się niewątpliwie za podwyższeniem ceł. Przywrócenie cła od zboża wyjdzie bezpośrednio na korzyść Galicyi i dla niej przeważnie rząd zgodził się na nie. Posłowie z Czech, gdzie przemysł fabryczny świetniej się rozwinał niż w którymkolwiek innym kraju monarchii, będą także popierać zmianę taryfy, która przyniesie ochronę industryi krajowej przeciw konkurencyi zagranicznej. Opozycya zaś przedstawi zapewne to samo znów widowisko, co przy rozprawach o podatku gruntowym, to jest rozbije się na dwa obozy. W jej łonie bowiem nurtują od dawna dwa sprzeczne prądy: wolnohandlowców i protekcyonistów, które przy tej sposobności zetrą się z sobą na ostre. Tylko co do ceł tak zwanych finansowych, które właściwie zastępują opłatę konsumcyjną, co do ceł od kawy, herbaty i w ogóle od bakaliów czyli towarów kolonialnych, prawica będzie się musiała dopilnować, bo przeciw tym cłom lewica zjednoczonemi siłami wystąpi.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Porozumienie w kwestyi egipskiej.)

Pol. Corr. podaje z Paryża następujący pogląd na stan kwestyi egipskiej:

„Telegraf sygnalizował notę rządu francuskiego w kwestyi egipskiej, którą baron de Courcel wręczyć miał rządowi niemieckiemu. Wiadomość tę należy zredukować do istotnego jej znaczenia, a mianowicie do faktu, że z Paryża wysłano identyczne instrukcye reprezentantom francuskim za granicą. Być może zresztą, że okoliczność, iż gabinet angielski wysłał ze swojej strony instrukcye reprezentantom rządu angielskiego dopiero później, wywołała przypuszczenie, że w kwestyi tej odeszła nota do mocarstw. Spóźnienie to ze strony angielskiej nie przeszło niepostrzeżenie w Paryżu, tembardziej, że gabinet angielski okazywał wyraźną chęć wyprzedzenia rządu francuskiego.

„Obecny stan rokowań w sprawie egipskiej jest nader zadawalniający. Mocarstwa znajdują się na drodze do uznania za uzasadnione zajętych dotychczas pozycyj i porozumienia się co do poszanowania praw stron interesowanych. Obadwa mocarstwa zachodnie nie roszczą pretensyj do stanowiska wyłącznego, czy miałoby się ono nazywać protektoratem czy inaczej, żądają tylko, ażeby mocarstwa orzekły, że w razie gdyby specyalne interesa mocarstw zachodnich tego wymagały, ma być podjęta w Egipcie interwencya. W Paryżu spodziewają się, że sformułowane w ten sposób rozróżnienie pomiędzy Francyą a Anglią z jednej strony, a resztą mocarstw z drugiej, nie powinno budzić drażliwości. Różnice te bowiem rzeczywiście istnieją w samem stanowisku pojedynczych mocarstw w stosunku do Egiptu. gdyż wypływają z położenia międzynarodowego, i nie ulega wątpliwości, że naprzykład Włochy, Austro-Węgry, Grecya i Turcya żywotniejsze mają interesa, lubo także z pewnemi odcieniami w Egipcie, niż Niemcy, które jednak jako mocarstwo pierwszorzędne mają prawo zabierać głos w tej sprawie. Bądź co bądź zresztą, koncert europejski jest przywrócony na nowo, i powiedzie mu się z pewnością zażegnać drażliwą kwestyę egipską w układach bezpośrednich pomiędzy gabinetami i bez zwoływania konferencyi.

„Niektóre dzienniki francuskie starały się koniecznie wykazać różnicę pomiędzy stanowiskiem zajętem przez gabinet Freycineta, a stanowiskiem poprzedniego gabinetu wobec kwestyi egipskiej. Otóż nadmienić trzeba, że w chwili, w której Freycinet obejmował przewodnictwo gabinetu, Francya nie była żadnym stanowczym krokiem w tej sprawie zaangażowana, nie było więc trudno ministrowi spraw zagranicznych zmodyfikować politykę, choćby rzeczywiście została już przedtem lekko zakreśloną. Freycinet zresztą będzie miał sposobność wyłuszczyć swoją politykę w kwestyi Egiptu, bo wkrótce jeden z deputowanych konserwatywnych ma go w tej sprawie interpelować w Izbie.“

(Z sejmu pruskiego).

Przez dwa dni toczyły się w sejmie pruskim bardzo ożywione rozprawy nad funduszem dyspozycyjnym 93 tysięcy marek. Minister Puttkamer wyniósł sprawę tę do wysokości kwestyi zaufania dla rządu, a posłowie Richter i Rickert traktowali ją z tego samego stanowiska, pragnąc przez odrzucenie pozycyi dać rządowi wotum nieufności, podczas gdy posłowie Bennigsen i Windthorst oświadczyli, że tu nie idzie wcale ani o zaufanie, ani też o nieufności, lecz poprostu o fundusz, o pieniądze potrzebne rządowi. Poseł Windthorst oświadczył, że zasadniczo nie jest bynajmniej za tem, aby każdemu ministerstwu bezwzględnie uchwalać ten fundusz, ministerstwo Puttkamera zdaje mu się jednak przynajmniej o tyle ożywione duchem pojednawczym, że stronnictwo centrum nie chce mu odmawiać uchwalenia tego funduszu. Głosy stronnictwa centrum przeważyły też następnie przy uchwaleniu funduszu, przeciw któremu głosowali postępowcy, secesyoniści i Polacy. W imieniu tych ostatnich p. Szuman wypowiedział powody, które ich zniewalają do głosowania z mniejszością.

„Polacy — powiedział dr. Szuman — zapatrują się na tę sprawę ze stanowiska zaufania, a pod tym względem mogę oświadczyć, że zaufanie nasze do rządu niestety nie jest zbyt silne. Wszystko, czegośmy dotychczas doświadczyli ze strony tego rządu, nie było tego rodzaju, aby zaufanie nasze mogło obudzić. Tak półurzędowa jak i urzędowa prasa poddawała krytyce każde wystąpienie nasze w tej Izbie, czy w kraju, nie krytyce życzliwej, lub chociażby tylko przedmiotowej, lecz noszącej raczej piętno urągania i wymyślania. Co więcej, nie oszczędzano nam oszczerstw. Kiedy przed rokiem wykonany został potępienia godny zamach na życie cara Aleksandra, nie zawahano się w prasie nietylko półurzędowej ale nawet w urzędowej przedstawiać Polaków jako intelektualnych spólników tej zbrodni. Zwrócono już na dawniejszych posiedzeniach uwagę na to, że u nas istnieją płatni urzędnicy, wyłącznie ustanowieni na to. ażeby dozorować stowarzyszenia nie mające z polityką najmniejszej styczności, oraz całą naszą prasę. Sprawozdania tych panów tworzą następnie materyał dla półurzędowej prasy; a nawet sprawozdania gazet, wyrażenia zamieszczone w jakiemkolwiek piśmie, pochodzące z pióra pierwszego lepszego pismaka, dostarczają, jak tego mieliśmy świeży przykład. materyału do umotywowania projektu do ustawy, sięgającej w najgłębsze jądro spraw państwa. Jeżeli to ma być pomostem, na który nas rząd chce wprowadzić. to my na ten pomost pójść za nim nie możemy; prowadzi on na padół śmierci i to śmierci sromotnej. Jeśli natomiast rząd zechce uwzględnić i wykonywać prawa nasze, poręczone traktatami i przyrodzone, jeśli na tej drodze zechce zbudować nam pomost, to chętnie przyjmiemy udział w tej budowie. Sądzę jednak, że naprężenie tej całej sprawy do tak wysokiego tonu nie jest w żadnej mierze uzasadnionem. Dla nas nie ma sprawa niniejsza innego znaczenia, tylko to, że pragniemy rządowi głośne dać napomnienie, ażeby jak wszędzie tak też i w prasie urzędowej kierował się prawidłami sprawiedliwości, bezstronności i politycznej przyzwoitości. Napomnienie takie podpiszemy pod każdym względem i dlatego głosować będziemy p r z e c i w niniejszej pozycyi.“

Zdanie o prasie subwencyonowanej, zawarte w przemówieniu posła dr. Szumana. wypowiedzieli jeszcze jaskrawiej inni mowcy z stronnictwa liberalnego, podnosząc z goryczą ton niegodny i nieprzyzwoity, jakiego używają dzienniki półurzędowe w polemikach politycznych przeciw każdemu, kto się znalazł choćby w chwilowej opozycyi do rządu.

---

nej wodą, opiłkami szkła, żelaza i buteikami, a od której wychodzące rury żelazne lub szklane dotykane przez osoby chore miały im komunikować ożywcze prądy. Koło tych wanienek zbierało się mnóstwo ludzi, a Mesmer przechodząc od jednych do drugich, ruchami i różnemi manipulacyami dopomagał rozprowadzaniu prądu. Oto jak się obraz przedstawiał. W środku obszernej sali, tonącej w pół świetle, kilkanaście osób siedziało koło wanienki — obecni tu po raz pierwszy poddawali się magnetyzowaniu Mesmera, ci. którzy już kilka razy byli magnetyzowani, obchodzili się bez bezpośrednich ruchów mistrza, poddając się tylko *fluidum*. które im przesyłała wanienka za pomocą owego wspólnego sznura, który ich łączył. i rur żelaznych, które trzymali oparte, jedni na piersiach, drudzy na czole, na żołądku, tam gdzie tkwiła choroba. — „Ci znajdują się — pisze autor pamiętnika — dopiero w drugiem niebie raju magnetycznego, stan ich objawia się ziewaniem, śmiechem, dreszczami; inni którzy już częściej poddawani byli wpływowi wanienki, „poruszeni agensem natury“, płaczą, krzyczą, mdleją. Mesmer zarządza temi scenami; reguluje ich miarę i postęp — to odchodzi w głąb sali, i pod jego ręką brzmią tony przejmujące i słodkie harmoniki, to zbliża się do towarzystwa, i wyprostowany, w świetnem ubraniu jasno fiołkowem, w żabotach z koronek mechlinskich, prowadzi po obecnych wzrok swój fascynujący, albo przechodzi mierzonym krokiem koło magicznej wanny, udzielając pomocy tym, co jej potrzebują, podając temu koniec swej laski żelaznej lub szklannej, owemu palce, aby ożywić ruch zbyt leniwego prądu; jest najwyższym czarodziejem rozdzielającym urok wszystkim“....

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA

= **Magistrat lwowski,** odwołując się do publikacyi z dnia 30 stycznia b. r., którą zarządzona została ogólna konskrypcya koni na wypadek mobilizacyi armii, podaje do powszechnej wiadomości, że według planu czynności, nadesłanego reskryptem c. k. Namiestnictwa, odbyć się ma rewizya i klasyfikacya koni i zwierząt jucznych, należących do właścicieli tutejszych, dnia 24, 25 i 27 lutego b. r. i że każdy właściciel bez względu na przekonanie swoje o zdatności lub niezdatności koni obowiązany jest stawić je przed komisyą właściwą i w czasie powyższym, zwłaszcza, że w roku bieżącym nie będzie dodatkowej klasyfikacyi, a zaniedbanie obowiązku karane będzie z całą surowością. Do oględzin komisyjnych wyznacza się plac strzelecki (dawniej targowicę drzewa) a magistrat wzywa właścicieli koni i zwierząt jucznych w śródmieściu, dzielnicy halickiej i łyczakowskiej, aby je dostawili w dniach 24 i 25 lutego b. r. w czasie od 9 do 12 rano, lub w czasie od 3 do 5 z południa, resztę zaś koni umieszczonych w dzielnicy krakowskiej i żółkiewskiej w dniach 25 i 27 lutego b. r. w godzinach powyżej oznaczonych rano lub z południa. O należytem wykazaniu koni jakoteż o warunkach, pod któremi konie od oględzin komisyjnych są wolne, dowiedzieć się mogą właściciele w biurze wojskowem (czwarty departament Magistratu) lub też w komisaryatach miejskich w przedpołudniowych godzinach urzędowych. Co do koni chwilowo nieobecnych postarać się należy o stosowne zarządzenie w drodze ustnej w IV biurze magistratu.

(—) **O balu polskim,** który powiódł się świetnie, wszystkie dzienniki wiedeńskie rozpisują się bardzo obszernie i bardzo sympatycznie, przyznając mu poniekąd palmę karnawałową. Bal zaszczycili obecnością swoją JCWysokość Arcyksiążę Karol Ludwik, który raczył przyjąć protektorat, Arcyksiążę Jan Salwator i ks. August Sasko-Wajmarski. Z obecnych na balu wysokich dostojników wymieniają dzienniki p. ministra-prezydenta hr. Taaffe, pana ministra skarbu dr. Dunajewskiego, p. ministra br. Ziemiałkowskiego, rossyjskiego ambasadora Oubrila, bawarskiego posła hr. Bray, saskiego posła Helldorfa, perskiego posła Neriman Khana. Arystokracya polska i Koło deputowanych galicyjskich były bardzo licznie reprezentowane; kostiumów narodowych było jednak bardzo mało; obok prezesa komitetu balowego ks. Jerzego Czartoryskiego i jednego z gości nikt z panów nie miał stroju polskiego. Sławny mazur, który balom tym w oczach publiczności wiedeńskiej nadaje osobny, egzotyczny urok, tak, że bal polski nazywają dzienniki stereotypowo *der Ball der grossen Mazur*, odtańczony został w 90 par i podobał się jak zawsze, choć podobno figury niezawsze szły gładko. Porządek tańców wyobrażał zbroję skrzydlatą husarską, a był prawdziwem cackiem, które według rysunku znanego malarza p. Rybkowskiego wykonał słynny zakład wiedeński Augusta Kleina. Dzienniki szeroko rozpisują się o przepychu i elegancyi damskich toalet, o bogactwie i blasku brylantów, które, jak jeden z sprawozdawców z galanteryą dodaje, nie zdołały przecież przyćmić blasku urody i ognia ocza polskich piękności. Pani hr. Franciszka Baworowska miała suknię balową z ciemnego aksamitu, od której pysznie odbijały cztery duże brylanty we włosach i brylantowa *collana*; hr. Zamoyska-Pellissier suknię różową aksamitną bez kwiatów i *points*, które zastępywały kosztowne agrafy brylantowe; hr. Irma Taaffe białą suknię *moirée*, której *paniers* ustrojone były haftowanemi kwiatami *en relief*; księżna Marya Czartoryska czarną aksamitną suknię, osypaną brylantami; hr. Marya Drohojowska jasno błękitną suknię brokatową z długim ciemno-niebieskiem ruchem, hr. Anna Dzieduszycka czarną atłasową suknię drapowaną hiszpańskiemi koronkami; hr. Helena Mierowa przepyszną suknię niebieską *faille*, zrobioną *en panier*, ustrojoną bogato kwiatami i koronkami; hr. Orsini-Rosenberg suknię niebieską z srebrnemi haftami; hr. Wilhelmina Festetics suknię *roccoco* z różowego adamaszku i takiegoż atłasu, okrytą jakby obłokiem pysznemi białemi koronkami.

— **Odczyty dla kobiet.** Osmy odczyt z szeregu zapowiedzianych przez towarzystwo pedagogiczne, odbędzie się w najbliższą sobotę o godzinie 5 wieczór. Mówić będzie p. prof. dr. Józef Żuliński „O tak zwanych roślinach mięsożernych.“ Zapowiedziany na ten dzień wykład p. insp. B. Baranowskiego przełożono na następną sobotę.

(—) **Koło literackie.** Najbliższe posiedzenie Koła literackiego odbędzie się w piątek w sali kasyna miejskiego o godzinie siódmej wieczorem. Po wyborze nowych członków nastąpi odczyt dr. Ludwika Kubali: *O rewolucyi w Moskwie 1648 r.*

(—) **Pierwsza produkcya** słynnego recytatora, profesora Strakosza, odbędzie się jutro o godzinie pół do 8 wieczorem w sali ratuszowej.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu L. Z. w Dawidowie 12 łyżek srebrnych ze znakiem R. T., 2 srebrne łyżeczki, 2 srebrne chochle znaczone literami F. K. Z. i 15 bakfonowych widelców w łącznej wartości 150 zł., a pani H. B. z wozu na Zniesieniu worek z 20 skórkami cielęcemi wartości 50 zł. — Pani A. W. zgubiła na placu strzeleckim kołnierz tumakowy. — Złożono w policyi znalezioną parę połamanych kolczyków złotych z brylancikami.

— **Wielkie śniegi** spadły w ostatnich dniach w Alpach tyrolskich i styryjskich. W Ischl leżały w niedzielę zaspy łokciowe.

— **Nowa kaplica papieska.** *Germania* dowiaduje się z wiecznego miasta, że na rozkaz papieża sala nad portykiem u św. Piotra, w której ostatniemi czasy odbywały się uroczystości kanonizacyjne, zamienioną zostanie w kaplicę, w której odtąd odbywać się będą ceremonie, dla których służyła dotychczas kaplica papieska. Sykstyńska kaplica odtąd uważana będzie tylko jako zabytek historyczny sztuki religijnej.

— **Listy Napoleona I.** Z Rzymu donosi depesza prywatna, że włoski ambasador w Londynie, generał Menabrea, otrzymał polecenie zakupienia na koszt rządu włoskiego 200 listów Napoleona I do księcia Eugeniusza Beauharnais, które znajdują się w jednym z tamtejszych zbiorów autografów, wystawionych właśnie na licytacyę. Listy owe podobno skradzione zostały przed laty z archiwum medyolańskiego.

— **Samobójstwa.** W Wiedniu zastrzelił się w ostatnich dniach 21-letni Aleksander br. Valois, i urlopowany z powodu choroby major 5 pułku ułanów Karol Haywas. Powód samobójstwa w pierwszym wypadku niewiadomy; w drugim była nim nieuleczalna choroba.

— **Eksplozye.** W fabryce materyałów pirotechnicznych w Chester, w Pensylwanii, zdarzył się przed kilku dniami wybuch tych materyałów, który 18 osób zabił na miejscu, a około 30 mniej lub bardziej ciężko uszkodził. Wybuch nastąpił w skutek pożaru, który powstał w gmachu fabrycznym. — Pierwsze doniesienia o eksplozyi gazów w angielskiej kopalni węgla Tremdon-Grange, nie były, niestety, wcale przesadzone. Do tej pory wydobyto z nawiedzonych katastrofą szybów 70 trupów, dziesięciu górników zaś jest jeszcze nieodszukanych. Ocaliło się ogółem tylko 33 ludzi. W kopalni Tremdon Grange poczynano sobie bardzo nieostrożnie, gdyż w przeświadczeniu, iż wolna jest zupełnie od gazów ziemnych, górnicy w niej pracujący nie używali wcale lamp bezpieczeństwa.

— **Sensacyjna wiadomość** nadchodzi z Włoch. *Gaz. d' Italia* podaje depeszę z Bononii, według której obwiniony o skrytobójcze zamordowanie księdza hrabia Faella, przed ukończeniem rozprawy głównej w jego procesie odebrał sobie życie w więzieniu. Faella już kilkakrotnie przedtem usiłował to uczynić, zawsze jednak udaremniono jego zamiar. Rozprawę przeciw niemu przeprowadzono zaocznie, ponieważ twierdził, że jest chory tak, iż nie może wstać z łóżka. Dnia 17 b. m. wieczorem zażył truciznę, której widocznie ktoś mu dostarczył, i następnego dnia o godzinie 7 rano zakończył życie, zabierając z sobą do grobu straszną swoją tajemnicę.

— **Powrót nieboszczki.** Przed sześciu miesięcy wyłowiono w przystani moguncką Winterhafen zwłoki kobiety. Policya stwierdziła identyczność ich z żoną pewnego zamieszkałego w Moguncyi robotnika, a i ten ostatni poznał w nich swoją żonę, która na krótki czas przedtem znikła była bez wieści, zaczem bez dalszych dochodzeń pochowano trupa i nazwisko mniemanej nieboszczki wykreślono z ksiąg stanu cywilnego. Naraz przed kilku dniami wrzekomo zmarła pojawia się u swojego męża, który już ją był opłakał i nosił się z zamiarem powtórnego wstąpienia w związki małżeńskie. Pokazało się, że mniemam nieboszczka nie topiła się nigdy, ale z młodym człowiekiem pewnym odbywała wycieczkę po świecie, aż ją przychwycono w Kasselu i jako włoczęgę odesłano do domu. Musiano zarządzić nadzwyczajną procedurę sądową, ażeby tę nieboszczkę wprowadzić znów prawnie pomiędzy żywych, ale dotąd nie wiadomo jeszcze, kto była ofiara, wydobyta z wody i pochowana.

— **King-Fu w Medyolanie.** Na jednym z placów targowych w Medyolanie przez cały czas karnawału popisywał się jakiś „przedsiębiorczy duch“ małpą, która na wszystkie zapytania dawała odpowiedzi twierdzącem lub przeczącem skinieniem głowy i zgadywała wiek pań którym też podobała się zwłaszcza z powodu swoich „eleganckich manier“. Zeszłej soboty w tłumie ciekawych, którzy otaczali tę elegancką małpę, znajdowało się dwóch ichmościów, z których jeden naraz głośno rzekł do swego towarzysza: „Ta małpa jest zanadto mądra; byłoby grzechem pozwolić, ażeby żyła dłużej jeszcze. Zaraz ja ją zastrzelę“. I sięgnął ręką do kieszeni, niby po rewolwer — a małpa w krzyk i wzywając pomocy wszystkich świętych — w nogi! Teraz już cała publiczność przekonała się, że małpa ta jest „za mądra“; zatrzymano ją więc, a w tedy z małpiej skóry wyskoczył dorodny dziesięcioletni wyrostek. Rozumie się, że po tym skandalu „przedsiębiorczy duch“ powędrował do policyi.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Towarzystwo kredytowe ziemskie.

IV.

(*L.*) Przewodniczący, zagajając trzecie z rzędu posiedzenie, oświadczył, że komisya z siedmiu członków, która miała być wybraną w celu zbadania wniosków p. Pruszyńskiego, nie mogła się ukonstytuować, albowiem mimo dwukrotnego wyboru wyszło z urny tylko 6 członków; uprasza więc o wybór jeszcze jednego członka.

Po dłuższej przerwie wybrano p. Szumańczowskiego, a tym sposobem składa się komisya z tego delegata i pp. Marassego, Bogdana, Viviena, Pruszyńskiego, Augustynowicza i Gorajskiego.

Przewodniczący czyni uwagę, że według uchwały komisya powinna natychmiast rozpocząć swoją czynność i na najbliższem posiedzeniu przedłożyć wnioski, tymczasem jest to rzeczą wprost niemożliwą. Dzisiaj kończą się obrady, a wnioski skomplikowane potrzebują najmniej kilku dni czasu. P. Pruszyński domaga się n. p. utworzenia syndykatu dla 4 prc. listów zastawnych, zaciągnięcia 4 milionowej pożyczki i t. p. Niepodobna, aby wnioski tak ważne mogły być załatwione w jednym dniu.

Po bardzo długiej dyskusyi, w której brało udział kilkunastu mowców, zgromadzenie przyjęło wniosek p. Viviena, aby komisya w marcu przystąpiła do obrad nad wnioskami p. Pruszyńskiego i następnie przedłożyła je Radzie nadzorczej, która znowu, jeżeli wnioski przedłożone uzna za ważne i pilne, w jak najkrótszym czasie zwołać ma nadzwyczajne walne zgromadzenie.

W dalszem załatwieniu porządku dziennego przedłożył J. E. hr. Russocki wniosek p. Marassego, zmierzający do zmiany §. 19 statutu.

Wnioskodawca proponuje, ażeby ten §. na przyszłość tak opiewał: „Przeciwnie zaś dłużnikowi wolno jest pożyczoną sumę całkiem lub częściowo przed upływem umówionego czasu, za wypowiedzeniem, lub nawet bez wypowiedzenia wypłacić. W takim razie sumę, która podług planu z listów zastawnych już wypłaconą została, policzy się na rzecz dłużnika. Gdyby zwrot gotowemi pieniędzmi przewyższał plan umarzający, a pożyczka naprzód na siedm miesięcy wypowiedzianą została, w takim razie dłużnik do żadnych opłat pzowizyi obowiązanym nie jest; wrazie zaś spłaty pożyczki bez poprzedniego wypowiedzenia, prowizya wprawdzie zapłaconą być winna, ale tylko do 1 prc. od spłaconej nad plan pożyczki.“

Dyrekcya odpowiada na powyższy wniosek, jak następuje: Jest to objawem zastanowienia godnym, że przeciw zakładowi finansowemu może jedynemu na świecie, który ani szeląga nie żąda od swojego dłużnika nadto, co sam musi jako pośrednik wierzycielowi zapłacić, powstają zarzuty z powodu tych opłat opartych na statutach. Już podczas XIV zgromadzenia wypowiedziano zdanie, że Towarzystwo pobiera niesłusznie od członków procent na dalsze półrocze od zapłaconej kwoty amortyzacyjnej.

Dla zbicia tego mylnego zdania dyrekcya przedłożyła w r. 1878 obszerny elaborat, a ówczesne zgromadzenie, uznając zakwestyonowany pobór za usprawiedliwiony, nad postawionem przeczącem twierdzeniem przeszło do porządku dziennego. Dzisiejsi pp. wnioskodawcy nie zaprzeczają prawowitości tej opłaty procentu na dalsze półrocze od kwoty amortyzacyjnej właśnie co zapłaconej, sądzą jednak, że w pewnych okolicznościach byłoby dla pojedynczych członków bardzo dogodnem, gdyby opłata ta nie z ich własnych funduszów, lecz z innego źródła, całkowicie, a przynajmniej częściowo pokrytą być mogła. Na tę myśl przyszli zapewne pp. wnioskodawcy przy możności zamiany 5 prc. pożyczki na 4 prc., co przy stosownym kursie obopólnych listów zastawnych może być korzystną operacyą. Jednakowoż ta korzyść zdaje się wnioskodawcom niedostateczną. Jest bowiem § 19 statutów, który dozwala członkowi towarzystwa pożyczoną sumę, całkowicie lub częściowo, przed upływem umówionego czasu wypłacić. W takim razie suma, która podług planu z listów zastawnych już wypłaconą została, policzy się na rzecz dłużnika — a dalej mówi ten §: „Gdyby zwrot gotowemi pieniędzmi przewyższał plan umorzenia, wtenczas od nadwyżki prowizya za następujące półrocze instytutowi równocześnie zapłacona być winna.“ Przytaczamy tu jeszcze dla lepszej jasności § 20 z następującą osnową: „Półroczna kwota umarzająca zawsze w gotowiźnie uiszczoną być ma; przy wszystkich zaś innych spłatach kapitału, którebу dłużnik nad plan umarzający uskutecznić chciał, wolno mu takowe w listach zastawnych lub też w gotowiźnie uiścić.“ Skoro jest faktem niezaprzeczonym, że przy opłacie pojedyńczej kwoty na umorzenie, która musi być gotówką uiszczoną, dłużnik obowiązany jest zapłacić procent od tejże kwoty na dalsze półrocze, dlaczegoż tenże sam dłużnik nie miałby zapłacić takiż sam procent na dalsze półrocze, jeżeli chce uiścić od razu kilka lub kilkanaście takich kwot umarzających? Wszakże ten procent od kilku lub kilkanastu kwot umarzających od razu uiszczonych, ma zupełnie to samo przeznaczenie co procent od pojedynczej kwoty umarzającej, to jest. pokrycie półrocznej prowizyi od listu wylosowanego, którego wypłata wraz z procentem dopiero w pół roku po wylosowaniu następuje. Skoro zaś dłużnik część lub całość dłużnego kapitału nad plan uiści, to już drugi raz tej kwoty a przeto i procentu od niej na dalsze półrocze opłacać nie będzie, bo przez tę opłatę plan umorzenia się skróci albo też nawet całkiem się usunie. Wnioskodawcy sądzą, że dopną celu, skoro nastąpi zmiana w § 19 w tym kierunku, że półroczne wypowiedzenie ze strony dłużnika pewnej kwoty kapitału, którą z własnej woli nad plan umorzenia w gotówce złożyć pragnie, ma go zupełnie uwolnić od opłaty owego procentu na dalsze półrocze. Gdyby zaś zaniechał tego wypowiedzenia i wniósł doraźnie taką samowolną opłatę, toby miał tylko 1 prc. na rachunek tego procentu złożyć. Wnioskodawcy nie czynią różnicy między opłatą 4 a 5 odsetkowej pożyczki, a przecież ileż to się spłaciło pożyczek dawnych 4 odsetkowych 5cio procentowemi! Wnioskodawcy zapomnieli o właścicielach listów zastawnych, którzy w pół roku po wylosowaniu zgłaszają się w kasie, aby odebrać wartość imienną listu wraz z półrocznym procentem i nie wskazali funduszu, z któregoby miały być pokryte wydatki. Nie może ich pokryć fundusz rezerwowy, który ma zupełnie inne przeznaczenie i pod żadnym warunkiem według statutów na takie cele użytym być nie może.

Niech dyrekcyi będzie jeszcze wolno wspomnieć o owem proponowanem półrocznem wypowiedzeniu spłaty nad plan gotówką, które ma w całkowitości uwolnić wypowiadającego od opłaty owej prowizyi za następne półrocze od wypowiedzianej nad plan sumy. Skoro dyrekcya nie może z pewnością liczyć na pobór rat półrocznych, których termina i kwoty są zapisem długu zagwarantowane, cóż dopiero sądzić o dotrzymaniu wypowiedzenia, które każdego czasu odwołane, a nawet przemilczone być może. I dyrekcya miałaby na takiej efemerycznej podstawie wylosować odpowiedną ilość listów, aby w pół roku po wylosowaniu szukać funduszu na zastąpienie wypowiedzianych, a nie uiszczonych sum? A gdyby te sumy milionów dochodziły? Lecz nawet przy sumiennem dotrzymaniu wypowiedzianej spłaty, ten półroczny procent od jednego tylko miliona wónosiłby 25.000 zł, a czy przy teraźniejszej dążności do konwersyi nie można przypuścić wypowiedzeń na kilka lub nawet kilkanaście milionów?

Wskazawszy niemożliwość zamierzonej przez wnioskodawców zmiany §. 19. statutów pozwala sobie dyrekcya przedłożyć sposób, w jaki zamiana 5 prc. pożyczki na 4 procentową w teraźniejszych okolicznościach legalnie i najkorzystniej przeprowadzoną być może. Najprzód powinien obrachunek okazać, ze taka zamiana w skutkach swoich rzeczywistą ulgę przyniesie. Następnie co do sposobu opłaty 5 pr. pożyczki, czy listami, czy gotowką, przyjmując kurs listów 5 pr. na 102 za 100 okaże następujący rachunek: Aby spłacić 1000 zł. pożyczki 5 pr. listami musi strona wydać za niego 1020 zł., zatrzymuje jednak strona dla siebie kupon za bieżące półrocze, który jej z końcem tego półrocza wypłacony zostanie w wartości 25 zł., płaci więc rzeczywiście gotówką 995 zł. za 1000. Przechodząc teraz do spłaty gotówką płaci za 1000 zł. kapitału 1000 zł. do tego ½ roczny procent za następne półrocze 25 zł. płaci przeto za 1000 zł. kapitału w listach 1025 zł. gotówką, co wskazuje, że na każde 1000 złr. kapitału o 30 złr. droższa spłata gotówką niż listami przy kursie 102 tych ostatnich.

Dopiero przy kursie 105 za 100 staje się sposób spłaty obojętny, bo czy tak, czy tak, równy koszt za sobą pociąga; przy wyższym zaś kursie listów spłata nad plan coraz droższą się staje, a ponieważ nie można przypuścić, aby nasze 5 pr. listy okresowe doszły kiedy do kursu 105 za 100, to też i o spłacie nad plan gotówką mowy być nie może.

Na podstawie tych wyjaśnień czyni dyrekcya wniosek przejścia do porządku dziennego nad wnioskiem p. Marassego i wnosi, aby zgromadzenie przyznało słuszność uwadze dyrekcyi co do ostrożności w stawianiu wniosków o zmiany w statutach.

Ożywioną rozprawę nad tą kwestyą zakończył p. Marassé wnioskiem, aby całą sprawę odesłać do komisyi, która ma już badać wnioski p. Pruszyńskiego. Wniosek ten został przyjęty. Podniesiono jednak zarzut, że komisya ta została wybraną wbrew postanowieniom regulaminu, a mianowicie co

do wyboru p. Szumańczowskiego. Po dłuższych wyjaśnieniach uznano ten wybór za ważny, poczem nastąpiło ukonstytuowanie się rzeczonej komisyi.

P. Starowiejski przedłożył wniosek nagły tej treści: „Obliczony dochód z propinacyi, pomnożony przez 20, ma być doliczony do wartości dóbr“. Zgromadzenie nie uznało nagłości tego wniosku i odesłało go do komisyi, która ma rozpatrzyć wnioski p. Pruszyńskiego.

Do komisyi rewizyjnej na r. b. zostali wybrani pp. Bohdan, Vivien, Dębowski, Szumańczowski, D. Abrahamowicz, Żurowski i Stanisław Gniewosz.

W drodze łaski uchwaliło Zgromadzenie sierocie ułomnej, Oldze Matauszek, zwrócić 250 zł., które przez nieświadomość uroniła z kapitału 1000 zł., pobierając przez pięć lat odsetki od listu zastawnego wylosowanego. Toż samo w drodze łaski uchwalono odpisać wdowie po urzędniku, Ferd. Wojewódce, zaległą zaliczkę na płacę w kwocie 763 zł.

Na wniosek Mieczysława hr. Borkowskiego, zmodyfikowany przez pana Pogonowskiego, uchwaliło zgromadzenie podwyższyć JE. hr. Russockiemu dodatek osobisty o 500 zł., trzem dyrektorom również o 500 zł. a wszystkim członkom Rady nadzorczej wraz z jej prezesem o 250 zł.

Przyjęto dalej wniosek p. St. Gniewosza, ażeby dyrekcya wspólnie z komisyą rewizyjną przeglądnęła etat urzędników i sług co do podwyższenia ich płacy, i na przyszłorocznem zgromadzeniu przedłożyła stosowne wnioski.

P. Marassé odstąpił od dwóch swoich wniosków, z których jeden tyczył się utworzenia komitetu reprezentującego interesa właścicieli listów zastawnych, drugi zaś pewnych uwolnień z pod hipoteki gruntów odstąpionych pod kolej transwersalną. Inne zaś wnioski tego p. delegata, a mianowicie wniosek wymierzania 4-procentowych pożyczek do wysokości $^3/_5$ wartości hipoteki, wniosek co do konwersyi 5 prc. długów w sposób zbiorowy; nareszcie wniosek pana Brzeskiego o udzielanie pożyczek w listach zastawnych aż do wysokości $^2/_3$ wartości hipotek, odesłano do komisyi, która rozbierać będzie wnioski p. Pruszyńskiego.

Sierotom po członku Rady nadzorczej, śp. Piotrze Wasilewskim, pozostającym w niedostatku, przyznano na wniosek p. Łodyńskiego jednorazowy datek z łaski w kwocie 600 zł. W końcu przyznano p. A. Stokowskiemu pięcioletni dodatek i kreowano jedną posadę adjunkta rachunkowego. Na tem zakończono obrady.

OSTATNIA POCZTA

Z powodu tyfusu plamistego, panującego nagminnie w powiecie dąbrowskim, pobór rekruta w tym powiecie nie odbędzie się w dniach 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9. 10 marca b. r., lecz dopiero po ukończeniu poboru w Mielcu i Ropczycach, tj. w dniach 17, 18, 19, 20, 21. 22, 24 i 25 kwietnia.

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych Rady państwa zostanie wybraną komisya taryfy celnej, która zaraz po posiedzeniu zbierze się dla wybrania referenta. Ponieważ t. z. *Sperrgesetz*, t. j. ustawa niedozwalająca kupcom zaopatrywać się przed wejściem w życie nowej taryfy w większe zapasy towarów, rozpocznie obowiązywać już z dniem 1 marca, zatem w ciągu zaledwie dni pięciu ustawa ta będzie musiała przejść wszelkie stadya w obu Izbach. Izba wyższa zbierze się najpóźniej we wtorek dla powzięcia uchwały w tym przedmiocie.

Komisya należytości skarbowych załatwiła na wtorkowem posiedzeniu nowelę o należytościach aż do paragrafu 9. Komisya podniosła taksę przy podaniach o udzielenie szlachectwa z 15 zł. na 100 zł., zniżyła przy podaniach o zmianę nazwiska z 15 zł. na 5 zł. i postanowiła, że należytość od certyfikatów przy wprowadzaniu i przewozie soli kuchenej, tytoniu i prochu ma wynosić odtąd zamiast 1 zł. 2 zł.

Deputacye przemysłowców lwowskich i krakowskich przyjechały przedwczoraj do Wiednia, celem przedstawienia Kołu polskiemu swych życzeń w sprawie nowej ustawy przemysłowej. Prezes Koła poseł Grocholski przyjął ich petycye imieniem Koła polskiego i przyrzekł poprzeć je w Izbie deputowanych Rady państwa.

Na przedwczorajszem posiedzeniu Izby niższej sejmu węgierskiego obradowano nad sprawozdaniem komisyi finansowej w sprawie przypadającej na Węgry części nadzwyczajnego ośmiomilionowego kredytu, przeznaczonego na stłumienie powstania w południowych częściach monarchii.

Referent Lang wniósł przyjęcie całego przedłożenia i przemawiał obszernie przeciw rezolucyi, wniesionej przez mniejszość komisyi a orzekającej, że rząd powinien opuścić jak najprędzej okupowane prowincye. Mowca dowodził zarazem, że głównym celem okupacyi Bośnii było położenie raz na zawsze tamy niebezpiecznym agitacyom panslawistycznym, jakie głównie na południu monarchii coraz zuchwalej występowały. Agitacye te nie ucichły do tej chwili i dlatego rząd nie może i nie powinien opuszczać okupowanych prowincyj.

Dep. Helfy, jako sprawozdawca mniejszości komisyi, zwraca się przeciw wywodom poprzedniego mowcy i twierdzi, że dzisiaj należy liczyć się z okupacyą jako faktem spełnionym. Jednakże skrajna lewica kilkakrotnie zwracała uwagę rządu na to, że za trzy a najpóźniej cztery lata wybuchnie powstanie na południu. Mowca zapytuje się, jaki jest właściwie cel tej okupacyi i wzywa rząd, aby wyjaśnił tę zagadkę. Odpowiedzą niezawodnie, że głównym celem jest paraliżowanie wpływu rossyjskiego na półwyspie bałkańskim. Mowca zaprzecza, aby udało się rządowi cel ten osiągnąć na drodze obranej i twierdzi, że powstańcy złożą broń bezzwłocznie, skoro tylko rząd zdecyduje się na udzielenie tym prowincyom samorządu i samoistnej organizacyi. Mowca nie jest bynajmniej za natychmiastowem opuszczeniem ziem okupowanych, pragnie jednak, aby poczynione zostały ku temu odpowiednie kroki.

Dep. Hunyady przemawiał za przyjęciem przedłożenia przez wzgląd na wielkie strategiczne znaczenie prowincyj okupowanych.

Dep. Mocsary twierdzi, że rząd i wspólne delegacye postąpiły niekonstytucyjnie, czyni zatem wniosek, aby Izba dopóty nie uchwalała kredytu nadzwyczajnego, zezwolonego przez delegacye, dopóki nie zostaną usunięte zarządzenia przeciwne ustawom w prowincyach okupowanych.

Następnie zabrał głos prezes gabinetu Tisza, polemizując przeciw mowcom opozycyi. Zdaniem ministra dep. Mocsary nie powiedział nic nowego, lecz powtórzył tylko zarzuty swe z lat poprzednich. O naruszeniu konstytucyi lub ustawy nie ma tu mowy, a jeśli komu, to z pewnością opozycyi mógłby być uczyniony zarzut w tym duchu. Minister zaprzecza, jakoby rozporządzenie rekrutacyjne nie dało się pogodzić z traktatem berlińskim, i nie ma też wątpliwości, że rekrutacyę uważać należy jako wypływ okupacyi i administracyi tych prowincyj. Mowca zaprzecza, jakoby w prowincyach okupowanych powołano pod broń 30—40,000 ludzi, i oświadcza, że rząd węgierski gotów jest przyjąć zupełną odpowiedzialność za obecną politykę zagraniczną rządu wspólnego.

Dalszą dyskusyę nad tym przedmiotem odłożono do następnego posiedzenia.

Do *Pol Cor.* donoszą z Konstantynopola, że sułtan rozkazał zawiadomić znanego muftiego z Taszlidzy i innych mieszkających w stolicy przywódców zbrojnego oporu przeciw okupacyi Bośnii i Hercegowiny, iż przekonany jest o najprzyjaźniejszych zamiarach Austryi względem Turcyi. Prasa turecka otrzymała rozkaz wstrzymania się od ogłaszania artykułów lub wiadomości, które mogłyby wywołać wzburzenie między mahometanami w krajach okupowanych i podniecać ich niechęć dla Austryi.

W części nakładu podaliśmy wczoraj następujące oświadczenie organu rządowego *Journal de St. Petersburg*. „Mowa generała Skobelewa jest przedmiotem licznych komentarzy. Prasa zagraniczna zapomina o głoszonych przy wstąpieniu na tron cesarza zasadach, które zapowiedziały politykę wierną tradycyjnym, historycznym przyjaźniom, szczerze pokojową i poświęconą ekonomicznemu i społecznemu rozwojowi kraju. Takie bezpośrednio przez Monarchę w tak uroczystej chwili złożone oświadczenie, nie dopuszcza wątpliwości, że polityka rossyjska jest i pozostanie bezwarunkowo odpowiednią jasno wypowiedzianej najwyższej woli“.

Oświadczenie to odbiera cały interes wszystkiemu, co jeszcze teraz piszą dzienniki z powodu mowy Skobelewa i o tej mowie, szczególniej jeżeli do słów organu urzędowego rossyjskiego dodamy fakt, jak się zdaje już nie wątpliwy, że Skobelew został wezwany do Petersburga *ad audiendum verbum*. W całej tej sprawie, jak słusznie zauważyła *Kreutz Ztg.* chodziło głównie nie o to, co mówił Skobelew, lecz o to, jak się rząd rossyjski zachowa wobec jego oświadczenia. Otóż komunikaty umieszczone w *Prawit. Wiestniku* i *Journal de St. Petersburg*, oraz powołanie Skobelewa do Petersburga są najlepszą wskazówką, że rząd rossyjski nie myśli solidaryzować się z programem antiniemieckim zwycięzcy z pod Geok-Tepe. W jaki zaś sposób rząd ten da uczuć Skobelewowi niewłaściwość jego wystąpień, czy generała spotka jaka „nieprzyjemność“, którą sam w mowie do studentów serbskich przewidywał, czy też, jak się obawia *N. Wremia*, będzie on dla armii rossyjskiej stracony, jest to już rzeczą drugorzędnego znaczenia. W każdym razie zdaje się pewnem, że rząd rossyjski nie będzie chciał ani nie będzie mógł wybrać takiej formy skarcenia niewłaściwych wystąpień, którąby pozwoliła przypuszczać, że karci je tylko pozornie.

Dzienniki rossyjskie postępowe z wszelką swobodą karcą wystąpienie Skobelewa, co jest również charakterystyczną wskazówką, że rząd nie myśli go oszczędzać. *Gołos* powiada, że *Ruś* Aksakowa i mowy Skobelewa zakłócają spokój Europy, niweczą wiarę w pokój sfer handlowych i przemysłowych i obniżają wartość rubla. Dziennik ten zapytuje *Ruś*, czy zapomniała już o kongresie berlińskim i przypomina Aksakowowi, że sam powiedział, iż powstanie nihilizmu datuje się od kongresu berlińskiego, a teraz prowadzi propagandę, której skutkiem byłby drugi kongres berliński. *Swiet* mówi, że mowa Skobelewa mogła się podobać Francyi, ale nie Rossyi, która pragnie spokoju.

Długo odraczany proces 21 terrorystów w Petersburgu rozpoczął się onegdaj. Treść aktu oskarżenia podaliśmy już dawniej. Sądowi przewodniczy prezes specyalnego wydziału, senator Drejer. Posiedzenia odbywają się w gmachu sądu okręgowego, gdzie sądzeni byli nigdyś sprawcy zamachu 13 marca r. z. Dla członków zarządu sądowego zarezerwowano 50 miejsc. Publiczność ani przedstawiciele prasy miejscowej i zagranicznej nie mają wstępu do sali. Głównego oskarżonego Trigoni, zwanego także Mylordem, broni Spasowicz. W obronie innych oskarżonych staje 16 obrońców, niektórzy oskarżeni, a w ich liczbie Jakimowa, znana pod nazwiskiem Kobyzewowej, nie wybrali obrońców. Posiedzenia sądu odbywać się będą codziennie od 11 rano do 11 wieczorem, z przerwą objadową, i trwać będą prawdopodobnie 8 dni.

Zmiany w dowództwie korpusów armii francuskiej, które świeżo ogłosił *Journal Officiel*, nastąpiły na zasadzie ustawy z dnia 24 lipca 1873 r. stanowiącej, że dowódcy korpusów pełnic mają swe obowiązki przez trzy lata, poczem są zmieniani, jeżeli inaczej nie postanowi dekret uchwalony przez radę ministrów. Nominacye niektórych z pomiędzy tych generałów a mianowicie Cornata, Gallifeta i Schmitza są właściwie tylko przeniesieniem ich do innych korpusów.

Journal Officiel ogłosił także skład komisyi czasowej, mającej się zająć rewizyą i uporządkowaniem ustaw wojskowych. Prezesem tej komisyi złożonej z 23 członków jest dowódca 13go korpusu generał Osmont.

Według dzienika *Télégraphe* następcą Roustana w Tunisie będzie Godeaux, który pełnił już obowiązki konsula we wschodniej Azyi, Afryce i Ameryce, w ostatnich zaś czasach w Neapolu.

Na onegdajszem posiedzeniu Izby niższej angielskiej jak donieśliśmy w telegramie umieszczonym wczoraj w części nakładu, przyszła znowu pod dyskusyę sprawa Bradlaugha. Izba większością 307 przeciw 18 głosom odrzuciła wniosek Labouchéra, aby krzesło Bradlaugha uznać za wakujące i rozpisać nowy wybór w Northampton. Bradlaugh odczytał i podpisał przysięgę, poczem oświadczył, że ponieważ złożył przysięgę, zajmie swoje miejsce. Przewodniczący wezwał Bradlaugha, aby wyszedł za barjerę. Bradlaugh uczynił zadość wezwaniu, ale następnie zajął znowu swoje krzesło. Przewodniczący powtórnie wezwał go aby ustąpił, Churchill zaś wniósł uznanie krzesła wakującem, ponieważ Bradlaugh zajął je bez poprzedniego złożenia przysięgi w sposób przepisany. Motywując ten wniosek Churchill dowodzi, że Bradlaugh obraził Izbę. Na wniosek Gladstona odroczono do następnego posiedzenia dyskusyę nad tą sprawą, dla zrozumienia której należy sobie przypomnieć, że Bradlaugh pierwotnie wybrany do parlamentu w r. z. oświadczył, że nie uważa przysięgi za obowiązującą dla siebie, teraz zać chce ją złożyć, ale parlament przyjąć jej nie chce w skutek poprzedniego oświadczenia Bradlaugha, że akt ten uważa za formalność, która jego sumienia wcale nie wiąże.

Z Konstantynopola donoszą, że wkrótce ma wyjść *iradc* sułtańskie, regulujące spłatę kontrubucyi wojennej turecko-rossyjskiej. Ostatnie posiedzenia tureckiej rady ministrów zajmowały się głównie tą sprawą.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 lutego. Komendant stacyi w Pracy donosi pod d. 18 b. m.: Oddziały powstańcze posuwają się w kierunku Orachowicy. Posterunki obozowe pod strażnicą Ranjen zostały napadnięte przez oddział powstańców, liczący mniej więcej 60 ludzi. Powstańcy zostali odparci.

Dnia 19 b. m. wysłane na zwiady patrole zastały Orachowicę nieobsadzoną, wieczorem jednakże strzelano do patrolów, które nie poniosły żadnych strat.

W skutek doniesienia komendantów w Tarcinie i Konjicy, że powstańcy z Dzepy niepokoją trakt prowadzący przez Ivanplaninę, teroryzują ludność katolicką i dopuszczają się rabunków w okolicy, generalna komenda w Serajewie wydała odpowiednie rozkazy.

Z Trnowy donoszą pod d. 20 b. m. o koncentrowaniu się powstańców w pewnem oddaleniu w kierunku południowo-zachodnim.

Dnia 20 b. m. spadły śniegi w Trnowie, Foczy i Serajewie.

Berlin, 22 lutego. Według *Nordd. Allg. Ztg.* generał Skobelew otrzymał rozkaz natychmiastowego powrotu do Petersburga.

Petersburg, 22 lutego. Nowo mianowany prezes departamentu apanażów hr. Piotr Szuwałow umarł.

Petersburg, 21 lutego. (Drogą pośrednią.) Car kazał przesłać generałowi Skobelewowi wezwanie, aby tutaj powrócił. Skobelew oczekiwany jest bezzwłocznie i ma się wytłómaczyć ze swoich wystąpień w Paryżu.

Paryż, 22 lutego. Dzienniki tutejsze uważają zajście z mową Skobelewa za ukończone przez oświadczenie się rządu rossyjskiego odrzucające solidarność z dążnościami wypowiedzianemi przez generała. Dziennik *Paris* mówi, że potrzeba czegoś innego niż gorących słów oficera rossyjskiego, którego rząd własny się wyparł, ażeby zrobić przewrót w Europie i zagrozić pokojowi, którego każdy potrzebuje.

Wiedeń, 23 lutego. (*T. pr.*) Deputowany Roser ma dzisiaj uczynić wniosek żądający, ażeby komisya ustawy karnej wzięła pod rozwagę, w jakich warunkach osobom niewinnie skazanym ma być przyznawane odszkodowanie z funduszów państwa.

Berlin, 23 lutego. Krąży wieść, że generał Skobelew znajduje się w Londynie.

Berlin, 23 lutego. (*Tel. pryw.*) Dziennik *Post* bardzo pessymistycznie przedstawia stan rzeczy w Rossyi, twierdząc, iż rząd nie jest w możności stłumić panslawizmu i nihilizmu, które podkopują olbrzymie państwo. Niemcy mogą spokojnie przypatrywać się temu stanowi rzeczy.

Berlin, 23 lutego. (*Tel. pr.*) Natychmiastowe powołanie Skobelewa do Petersburga nastąpiło wskutek interwencyi tutejszego dworu.

Przybyły do Paryża flügel-adjutant cara hr. Lewaszow nie chciał przyjąć wizyty Skobelewa.

Paryż, 23 lutego. *Journal Officiel* ogłasza nominacyę Roustana posłem w Waszyngtonie, oraz prefekta Cambon ministrem-rezydentem w Tunisie.

Kolonia, 23 lutego. (*Tel. pryw.*) Do *Köln. Ztg.* piszą z Wiednia: Najkompetentniejsi znawcy stosunków rossyjskich zapewniają, że gdyby Rossya na seryo chciała wojny, to możnaby było już teraz spostrzedz jakiś ruch ciężkiej machiny wojennej rossyjskiej. Jednakże o tem w obecnej

chwili : wcale nie może być mowy. Stosunki gabinetów petersburskiego, wiedeńskieego i berlińskiego są dobre, Rossya urzędowa usposobioną jest pokojowo, pragnąc tylko należy aby panslawizm nie przeszkodził rządowi w stwierdzaniu czynem tego usposobienia.

Petersburg, 23 lutego. (*Tel. pr.*) *Gołos* pisze, że nie warto byłoby zajmować się gadaninami przywódców panslawizmu, gdyby ich skutki nie były tak fatalne. Okrzyki wojenne i mowy biesiadne tego stronnictwa są przyczyną, że rossyjska dyplomacya uważana jest za fałszywą i podstępną i że zagranica jej nie ufa. Wojna obecnie wydałaby tak smutne rezultaty jak w r. 1876.

Nowoje Wremia mówi: Generał Skobelew przemawiał jako człowiek prywatny i jako człowiek honoru, a mówiąc do młodzieży musiał wyrażać się dosadnie.

Londyn, 23 lutego. Gladstone oświadczył, że pozostawia opozycyi przedsięwzięcie środków przeciwko Bradlaughowi, poczem Izba większością 291 głosów przeciw 283 uchwaliła, że Bradlaugh ma być wydalonym z Izby i na jego miejsce będzie rozpisany nowy wybór. Bradlaugh opuścił Izbę.

Kair, 23 lutego. Uchwalonem zostało utworzenie nowego ministerstwa dla Sudanu i prowincyj przyległych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 lutego 1882, godzina 2 m. 18, Losy kredytowe 175·—. Węg. akeye kredyt. 287 —, Akcye anglo-austr. 115·—, Akcye banku Union 114·50, Akcye kolei Karola Ludwika 289·—, Akcye kolei północnej 241.—, Akcye kolei południowej 126·75, Akcye kolei Alföld 161·50. Akcye kolei Elżbiety 204·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 164·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 156·—, Wiedeńskie losy 120 50. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcyi kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 92 50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99 50, Losy regulacyi Cissy 107.50, Losy tureckie 22 50, Węgierska renta 118·—, Akcye banku związkowego 108·25, Akcye banku obrotowego —.—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1·21—, Węgierskie losy 112·50, Marka niemiecka —·—. Usposobienie lepsze.

Wiedeń, 22 lutego 1882, godz. 5 min. 40. Akcye kredytowe 295·50, Anglo-Austryackie—·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 288 25, Południowa —·—, Renta papierowa 73 80, Galicyjskie listy zastawne 100·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 100 50, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9·53— Rubel papier, —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 23 lutego 1882, godź. 10 m. 40. Akcye kredytowe 297·75, Anglo-Austr. 115.50, Akcye banku Union 114 75, Kolej Karola Lud. 289·—. Południowa 126·75, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9.52½. Rubel papierowy 1·21. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z d. 22 lutego. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.25 do 12 75 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do — — zł., owies —·— do —·— zł. okowita pr. 10.000 liter procent 32·75 do 33·— zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12 23 do 12.25 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13·75 zł.— Berlin: Pszenica żółta (nawrzes. paźd.) 220·75 m., żyto —·— m., spirytus 56·— m., olej rzepakowy 47 40 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.— — Paryż: maki 159 kilogr. 63·25 fr. olej rzepakowy 70·75 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirytus —. —, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica·— —.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 23 lutego 1882

Hotel George'a

Pp. S. hr. Potocki z Brzeżan. O. Sala z Wysocka

Hotel Europejski

Pp. S. Brykczyński z Pacykowa. Z. Lastowiecki z Lipnika. I. Korwin z Jureczkowa H. Malinowski z Jaroeina. W. Lipski z Tarnopola. K Henisz z Podola A. Kraft z Radymna. A. Szczurowski z Podhajczyk.

Hotel Langa

Pp S. hr Stadnicki z Krysowicz. E. Dietz z Lipska A. Deininger z Monachium. H. Marckward z Brukseli. I. Kowalinski z Rohatyna.

Hotel Warszawski

Pp. M. Br. Romaszkan z Horodenki. S. Harkam z Węgierki

Hotel Angielski

Pp. T. Wiktor z Faliszówki. I. Gizowski z Mokrzan wielkich. H. Romer z Markowic. I. Burzyński z Uhrynowa górnego. I Axentowicz z Damilcza W. Zaklika z Tarnowa. Z Strusiewicz z Dublan A. Czołowski ze Stanisławowa

Hotel Lazarusa

Pp. S. Nowakowski z Snipowiec I. Tyrowicz z Żółkwi. A Swaisland z Wiednia.

Wykaz

wyciągniętych w dniu 22 lutego 1882 roku w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim pięciu liczb.

15 6 58 27 83

Następne ciągnienia przypadają w dniu 8 i 22 marca 1882.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 23 lutego 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 729.7mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 1.4°C. Psychrometr wilgotny 1.1°C. Prężność pary 4.8mm. Wilgoć 94%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW4 Ozon 9.

Temperatura powietrza 1.1° R.

Barometr opada

Stan barometru nad poziom morza 753.6mm

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk; (na dworzec w Podzamczu): o goz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 2 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz 8 min. 5 rano i 8 godz wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano* (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg męszany).

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz 6 min. 45 rano i o godz. 6 min. 35 wieczór.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz 12 min 32 w południe (pociąg mięszany.)

W CIĄGU JEDNEJ NOCY

wyleczyć można *popękanie skóry, plamy czerwone, krostki, liszaje, odmrożenia* i t. d. za domocą **Crême Simon,** Paryż, Simon. 36. ul. Provence. We Lwowie u Pp. K. Mikolascha, Jahla i Strzyżowskiego.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską„ wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 22 lutego 1882.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	286	—	291	—
Kol lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	164	—	168	—
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	297	—	305	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	50	101	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	93	—	95	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	50	101	—
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	90	—	92	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100	50	101	70
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	50	100	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią . .	100	25	101	60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	100	—	101	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	25	100	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a. .	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100	25	102	25
5. Losy miasta Krakowa .	18	—	20	—
„ Stanisławowa .	25		27	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	56	5	66
Dukat cesarski	5	58	5	68
Napoleondor	9	47	9	58
Połimperyał	9	74	9	84
Rubel rossyjski srebrny	1	52	1	62
„ „ papierowy	1	20—	1	22—
100 marek niemieckich . .	58	30	59	—
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 20 lutego 1882.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad .	74.20	74.40
luty-sierpień . . .	74.35	74.55
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	75.50	75.70
kwiecień-październik	75.50	75.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. .	118.50	119.50
„ „ 186 po 500 zł. w. a. 5 pr.	128.75	129.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	131.50	132.—
„ „ 1864 po 100 zł. . .	171.—	172.—
„ „ 1864 po 50 zł. . .	168.—	170.—
Renty Com po 42 lir austr. . . .	—.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	144 —	144.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.50	101.—
Renta papierowa 5% z r. 1881 . .	88.60	88.90
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	91.50	91.75
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech . . .	105.25	—.—
Bukowiny . . .	99.—	100.—
Galicyi . . .	99.25	99.75
Niższej Austryi . . .	105.—	106.—
Siedmiogrodu	95 50	96.50
Węgier .	95.25	96.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	116.25	116.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. .	298.75	299.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	895.—	900.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski à 200 złr. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych à 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr. .	815.—	817.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	535.—	537.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	205.—	205.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m· k.	2420.—	2430 —

	płacą	żądają
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	289 25	289.75
Lwow.-Czern kolej po 200 zł wa. w sr.	165.25	165 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	300.75	301.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	127.50	128 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	152.75	153.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.—	100.50
„ „ „ „ premiowe po 3%	99.75	100.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	—.—	107.
„ „ „ „ w 36 l. 5½pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct. .	94.—	96.—
„ „ „ „ po 5 proct. .	99.75	100.50
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	99.75	100.50
Gal. banku hip. po 6 proc. . . .	101.—	101.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr. . .	101.50	102.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr. . .	100.90	101.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	98.—	98.75
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	100.—	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	92.75	93.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . .	89.50	89.75
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.—	105.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	101.75
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.50	99.75
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.10	93.60
z r. 1867	99.—	99.50
z r. 1868	95.—	95.50
z r. 1872	93.—	93.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	90. —	90.40
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.—	176.—
Clarego po 40 zł. m. k.	39.50	40 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109 50	110.—

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k. . . .	18.—	—.—
Losy miasta Krakowa	— —	19.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.75	41.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.20	37.60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa .	19.50	20.—
Salma po 40 zł. m. k. .	50.50	51.50
St. Genois po 40 zł. m. k. .	44.50	45.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	—.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. .	—.—	127.50
„ „ po 50 zł. w. a. . .	63.—	64.50
Waldsteina po 20 zł. m k. . . .	.——	29.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	36.50	37.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. .	—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.15	120 60
Paryż za 100 fr.	47.55.—	47.60.—

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.65.—	5.68.—
„ pełnej wagi	5.64—	5.65.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.52.50	9.53.—
Rossyjski imperyał	9.77.—	9.79.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 22 lutego 1882.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach .	73	85
„ „ „ w srebrze . .	75	25
Renta w złocie	91	80
Losy pożyczki z r. 1860	128	25
Akcye banku austro-węgierskiego . .	814	—
„ „ kredytowego	295	75
Londyn	120	30
Srebro	—	—
Napoleondor	9	52½
Dukat cesarski men.	5	64
100 marek niemieckich	58	70

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1235 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7319. C. k. Sąd obwodowy rzeszowski niniejszem wiadomo czyni, że w celu doręczenia uchwały tabularnej z 10 grudnia 1881 do l. 5597 dozwalającej intabulacyi własności sum 800 zł. i 160 zł. na rzecz Wolfa i Kelmana Druckerów na realności pod Nr. 446 w Rzeszowie położonej Judzie Thierowi, z miejsca pobytu niewiadomemu, ustanowiony został kurator w osobie p. adwok. Rybickiego, z substytucyą p. adw. Dr. Koppla i temuż pierwszemu uchwała nadmieniona doręcza się.

Rzeszów 12 stycznia 1882.

(936 2—3) **Edikt.**

Zl 6963. Vom k. k. Bezirksgerichte Halicz wird der dem Wohnorte und Leben nach unbekannten Kość Kohut aus Tumirz verständiget, daß gegen denselben Salamon Judenfreund aus Mariampol unterm 24 April 1881 Z. 2108 eine Klage wegen 65 fl ö. W. s. N G. ausgetragen habe, worüber zur Verhandlung die Tagfahrt auf den 25 April 1882 um 10 Uhr Vormittags bestimmt wurde Zur Vertretung des Kość Kohut wird auf dessen Gefahr und Kosten dr. Przesmycki in Halicz als Kurator bestellt, mit welchem die ausgetragene Rechtssache nach Vorschrift der galizischen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Der Belangte wird errinnert zur gehörigen Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die nöthigen Behelfe dem bestellten Vertretter mitzutheilen, oder einen anderen Rechtsfreund zu wählen und diesem Gerichte bekannt zu machen, widrigens die aus Vernachläßigung entstehenden Folgen er sich selbst zuzuschreiben haben wird

Halicz am 23 Dezember 1881.

(1207 2—3) **Edykt.**

L. 7291. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Maryi Gewürz w kwocie 2000 zł. wa. z pn połowa realności pod Nk. 4 w Kolbuszowie położona Itty Kurz własna w dniach 21 marca, 25 kwietnia i 30 maja 1882 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 8266 zł. 33 ct. wa Wadyum 826 zł. 64 ct. wa. z pn.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa 6 lutego 1882.

(1241 2—3) **Edykt.**

L. 8485. C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Borucha Meyera Drimera w kwocie 22 zł. z pn odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 804 w Trembowli położonej ciała tabularnego niestanowiącej, Anny Kosowskiej własnej dnia 9 marca, 12 kwietnia i 11 maja 1882 każdym razem o 10 godzinie przed południem, z tem nadmienieniem że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa w kwocie 95 zł. Wadyum 10 pr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Trembowla 27 grudnia 1881.

(1130 3 3) **Edykt.**

L 3562. C. k sąd powiatowy powołuje do spadku zmarłego w Hucisku na dniu 1 kwietnia 1880, z pozostawieniem ustnego ostatniej woli rozporządzenia Wojciecha Drąga, tegoż z miejsca pobytu i z życia nieznanego, syna Dominika Drąga w terminie rocznym od daty niżej wyrażonej z tem dołożeniem, iż w razie niezgłoszenia się takowego w tymże terminie i niewniesienia deklaracyi spadkowej, rozprawa spadkowa z resztą spadkobierców i z ustanowionym dlań kuratorem Józefem Ptakiem przeprowadzoną zostanie.

Głogów dnia 13 sierpnia 1881.

(1001 1—3) **Edykt.**

L. 8374. C. k. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Walentego i Katarzynę Rutynów, że w sporze sumarycznym Jakóba Birnhaka o oddanie placu z domem lub zapłacenie 50 zł., wyznaczono termin do rozprawy na dzień 24 lutego 1882 o godzinie 9 rano, ustanowiono dla nich kuratorem Feliksa Gołębiowskiego, z którym rozprawa będzie przeprowadzoną, jeśli innego zastępcy sobie nie ustanowią.

Tarnobrzeg dnia 27 listopada 1881.

(1312 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4039. W celu zabezpieczenia dostawy słupów kilometrowych dla traktu myślenickiego i izdebnickiego w okręgu budowniczym myślenickim odbędzie się w dniu 8 marca 1882 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Myślenicach licytacya przez składanie ofert.

Suma fiskalna wynosi 972 zł. 05 ct.

Bliższe warunki tego przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w powyż wymienionem Starostwie, gdzie także oferty opatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum 5 procent od sumy fiskalnej w dniu licytacyi najpóźniej do godziny 12 w południe podane być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie wniesione w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 10 lutego 1882.

(1307 1—3) **Edykt.**

L. 4671. W dniach 16 marca 1882, 27 kwietnia 1882 i 1 czerwca 1882 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności Iwana i Matwija Karpinów pod Nr. 276 w Bilczu w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonej, na zaspokojenie wierzytelności Panka Dziubasa w kwocie 11 zł 41 ct. i 7 zł. 40 ct.

Bliższe warunki do przejrzenia w Sądzie.

Cena wywołania 125 zł. — ct.

Wadyum 12 zł. 50 ct

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Karol Schmied.

Medenice 28 lipca 1881.

(1309 1—3) **Edykt.**

L 6146. C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że na dniu 1 marca, 5 kwietnia i 7 maja 1882 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 159 położonej, Michała Dybczaka własnością będące, realności w Jeleśni pod l. k. 278 położonej Józefa Dunata własnej, realności w Jeleśni pod l. k. 234 położonej Wojciecha Dunata własnością będącej i realność i w Jeleśni pod l. k. 269 położonej Maryanny Dunat własnej, ciała hipotecznego niestanowiących celem zaspokojenia resztującej sumy 830 zł w. a. z. pn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Białej spółki zarejestrowanej z nieograniczoną poręką.

Ceny wywołania stanowią wartości szacunkowe 290 zł. 136 zł. 200 zł 290 zł., wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Każda z tych realności będzie sprzedaną jako osobna całość.

Protokół zastawniczego opisania tudzież protokół oszacowania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w registraturze.

Żywiec dnia 12 grudnia 1881.

(1299 1—3) **Edykt.**

L. 846. C k Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Adolfa Rużyka z życia i miejsca pobytu nieznajomego, tudzież tegoż spadkobierców z życia i miejsca pobytu nieznajomych, że celem doręczenia mu tusądowej uchwały z dnia 8 lutego 1882 l. 846, którą na prośbę Maurycego Kruga i Anny Krug na rzecz Adolfa Rużyka a względnie jego spadkobierców książeczkę przemyskiej kasy oszczędności nr. 6789 na 420 złr. a w. do tutejszego depozytu sądowego przyjęto, ustanowiono kuratora adw. Dr Sworskiego.

Poleca się zatem Adolfowi Rużykowi, by z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika wcześnie Sądowi przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 8 lutego 1882.

(1295 1—3) **Obwieszczenie.**

L 3848. C. k. Sąd powiatowy w Frysztaku podaje do wiadomości, że na zaspokojenie 14 rat à 6 złr. i reszty kapitału 44 złr. 80 ct. a. w. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 20.55 subrep 61 w Lubli położonej dłużników Jana i Franciszki Smyków własnej w tutejszym ck Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck uprzyw Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 15 marca, 14 kwietnia i 19 maja 1882 r. każdą razą o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Frysztak 29 października 1881.

(1304 1—3) **Edykt.**

L 2678 C k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 150 złr. a względnie 89 złr. 92 ct. a. w. odbędzie się na rzecz galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w tutejszym Sądzie dnia 27 marca, 1 maja i 5go czerwca 1882 każdą razą o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności wedle wykazu hipotecznego gminy Ujście solne l. 220 dłużnika Franciszka Różyckiego własnej.

Cena wywołania wynosi 300 złr.

Zakład 30 złr. aw

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Bochnia dnia 10 stycznia 1882.

(1297 1—3) **Edykt.**

L. 5826. C. k. Sąd obwodowy ustanowił celem doręczenia z miejsca pobytu niewiadomemu Louis Pacanowskiemu uchwały tabularnej z dnia 5 lutego 1881 l. 752, zarządzającej ekstabulacyę praw tegoż z dóbr Mszana dolna, Słomka i Glisne, kuratora do aktu w osobie p. adwokata Dr Żelechowskiego

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sacz dnia 5 listopada 1881.

(1211 1—3) **Edykt.**

L. 3825. Na prośbę Maryanny z Waligórów Księzkiej de praes. 12 sierpnia 1881 l. 3825 dozwolono rezolucyą z dnia dzisiejszego na zaintabulowanie tejże Maryanny Księzkiej za właścicielkę realności pod lk 261 w Starym Sączu położonej wedle Dom. T. VI. pag. 9n. II. haer. dotądczna imię Kunegundy Gawałek zapisanej.

O tem zawiadamia się interesowanych z życia i miejsca niewiadomych, Elżbietę Ptaszkownę Annę Gawałek, Maryę Gawałek, (starszą) i Maryę Gawałek (młodszą) do rąk ustanowionego kuratora adw. Dr. Jarosza w Nowym Sączu i niniejszym edyktem.

C. k. sąd powiatowy

Stary Sącz dnia 16 sierpnia 1881

(1303 1—3) **Edykt.**

L. 8965. Dnia 9 maja 1882 o godz. 10 rano odbędzie się w drodze relicytacyi publiczna sprzedaż realności p d Nr. 142 w Brzesku położonej, przedmiot ksiąg gruntowych stanowiącej.

Cena szacunkowa 6600 zł.

Wadyum 660 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko dnia 24 grudnia 1881.

(1305 1—3) **Edykt.**

L. 1502. C k. sąd powiatowy w Bochni podaje do publicznej wiadomości że celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 400 zł względnie 304 zł. wa. z pn. odbędzie się w dniach 27 marca, 1 maja i 5 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod N. 13 w Rzezawie położonej wedle księgi gruntowej tej gminy wykazem hipot. l. 13 objętej a dłużnika Józefa Ryndacha własnej

Cenę wywołania stanowi suma 800 zł. wadyum 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tudzież protokół zastawniczego opisania realności te w ts. registraturze są do przejrzenia.

Bochnia dnia 5 stycznia 1882.

(1220 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 395. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie postanowił na podstawie §. 24 ustawy z dnia 18 lutego 1878 l. 30 Dz. u. p. ustanowić następujących znawców do oszacowania przedmiotów wywłaszczenia na rzecz kolei żelaznych uledz mogących na rok 1882 a to:

Z zarządu gospodarstwa wiejskiego.

1. Stanisława Matkowskiego, właściciela dóbr w Jezierzanach.

2 Dawida Abrahamowicza właściciela dóbr w Siemia ówce.

3. Ryszarda hr. Rozwadowskiego, właściciela dóbr w Zakrzewach.

4 Kajetana Ostaszewskiego, właściciela posiadłości gruntowej w Jeziernie.

5. Tytusa Komora, właściciela dóbr w Uściu nad Prutem.

6 Józefa Mysłowskiego, właściciela dóbr w Zwiniaczu.

7. Włodzimierza Puzynę, właściciela dóbr w Martynowie nowym.

8. Michała Tustanowskiego, rządcę dóbr w Lipnikach.

9. Rudolfa Jastrzębskiego taksatora dóbr w Stanisławowie.

10. Józefa Br. Brunickiego, właść. dóbr Bereznicy.

11. Rudolfa Hausera, emerytow. rządcę kameralnego w Huczku.

12. Hilarego Tretera, prezesa Rady powiatowej i właściciela dóbr w Laszkach królewskich.

Z zawodu leśnictwa

13. Emanuela Maschka, taksatora lasowego w Wildzirzu.

14. Franciszka Chmielewskiego, egzaminowanego leśniczego w Basiówce.

15. Franciszka Tichego, egzaminowanego leśniczego i właściciela gruntu w Łubiankach niżnych.

16. Jana Łysakowskiego, technika i nadleśniczego w Wysocku.

17. Edwarda Winiarskiego, nadleśniczego w Koropcu.

Z zawodu budownictwa i inżynieryi.

18. Jana Gomulińskiego przedsiębiorcę budownictwa i właściciela realności w Brodach.

19. Józefa Engla, autoryzowanego architektę we Lwowie.

20. Franciszka Hirscha, rządcę dóbr i technika w Rohatynie.

21. Ludwika Hubla, autoryzowanego inżyniera cywilnego w Tarnopolu.

22. Michała Zajączkowskiego, autoryzowanego inżyniera w Przemyślu.

23. Mieczysława Ziembickiego, autoryzowanego inżyniera w Stryju.

24. Karola Baudischa, emerytow. radcę budownictwa we Lwowie.

25 Wincentego Wdowiszewskiego autoryzowanego inżyniera w Sanoku.

26. Karola Reinera, emerytowanego c. k. radcę budownictwa we Lwowie.

27. Ferdynanda Schechera, właściciela realności, przedsiębiorcę budowli i budowniczego w Styju.

Dla fabryk i przedmiotów gorzelnictwa.

28. Roberta Domsa, właściciela dóbr, browaru, młyna parowego, kopalni węgla i nafty we Lwowie.

29. Jakóba Galla, właściciela młyna parowego w Tarnopolu.

30. Szymona Freunda, współwłaściciela młyna parowego w Stanisławowie.

31. Leona Czekońskiego, właściciela realności i zakładu wyrobu maszyn rolniczych w Czortkowie.

32. Gottfrieda Strätza, właściciela tartaku parowego w Ustrzykach

33. Teodora Bredta, właściciela hamerni w Ottyni.

34. Jana Chylińskiego, producenta nafty i przedsiębiorcę w Schodnicy.

Dla przedmiotów górnictwa.

35. Roberta Domsa, właściela dóbr, browaru, młyna parowego, kopalni węgla i nafty we Lwowie.

36. Henryka Waltera nadkomisarza górniczego we Lwowie.

Lwów dnia 17 stycznia 1882.

(1233 2—3) **Edykt**

L. 30366. C. k. Sąd krajowy w Krakowie ustanowił w sporze Antoniego Wrotnowskiego przeciw Chrystyanowi Gottliebowi 2 imion Dietrichowi i Maryi Wechowskiej o wyextabulowanie prawa dwunastoletniej dzierżawy dwóch fabryk papieru w dobrach Osiek i Łęki z. pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu p. Chrystyana Gottlieba Dietri ha kuratorem ad actum. adw. dr. Schöna ze substytucyą adw. dr. Pieniążka.

O czem Chrystyana Gotlieba Dietricha z tem zawiadamia się, aby albo ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Kraków 23 grudnia 1881.

(1292 1—3) **Konkurs** L 3287. Na posadę c. k. starszego kontrolora pocztowego we Lwowie z poborami VIIImej klasy rangi za kaucyą wkwocie jednorocznej płacy etatowej.

Podania należy wnieść do trzech tygodni w c k Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 20 lutego 1882.

(1254 2 3) **Edykt.**

L. 7462 W dniach 10 marca, 21 kwietnia i 25 maja 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzed ż realności nietabularnej pod n. k. 180/subrep w starych Bohorodczanach położonej, do dłużnika Iwana Golda. a należącej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Iwana Nadragi na zaspokojenie sumy 80 zł. z pn. z tem, iż realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także i niżej tejże sprzedaną będzie Ce a szacunkowa wynosi 550 zł. a wadyum 55 zł. Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze

Bohorodczany dnia 30 grudnia 1881.

(1306) **Ogłoszenie.**

L. 1170. C. k Sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Kolbuszowa miasto dnia 6 marca 1882 rozpoczyna

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Kolbuszowa 18 lutego 1882.

(1308) **Edykt.**

1142. C k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż arkusze posiadania z aktami służącemi do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Tarnobrzeg złożone w Sądzie do przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszeów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie do 26 lutego 1882,

Tarnobrzeg 18 lutego 1882.

(1302) **Obwieszczenie.**

L. 1659 C. k. miejsko-delegowany Sąd powiatowy w Stanisławowie ogłasza, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej w gminie Hanusowce z miejscowością Jastrzębiec dnia 2 marca 1882 ropoczyna.

Każdy mający interes w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Stanisławów dnia 19 lutego 1882.

(1193) **Ogłoszenie.**

L. 451. W celu wybudowania nowego budynku na szpital dla c. k. Zakładu karnego w Wiśniczu i dostarczenie potrzebnych do tego robót, rozpisuje się licytacya za pomocą ofert.

Potrzeby budownicze wchodzące w to przedsiębiorstwo są następujące:

a)	Zniesienie starych budynków i wykop ziemi	1521 zł.	48 ct.
b)	Robót murarskich i kamieniarskich	31542 „	95 „
c)	Robót ciesielskich	4204 „	75½ „
d)	„ kowalskich	3725 „	90 ct.
e)	„ stolarskich	1816 „	02½ „
f)	„ ślusarskich	1520 „	50 ct.
g)	„ szklarskich	343 „	08 „
h)	„ lakierniczych	543 „	66 „
i)	„ blacharskich	499 „	90 „
k)	Urządzenie ogrzewania i wentylacyi	2298 „	23 „
l)	Urządzenie praczkarni suszarni i kąpiel	700 „	— „
	Razem	48716 zł.	48 ct.

Dostarczenie tych robót i dostawa onych oddaje się w całości jednemu przedsiębiorcy na podstawie cen jednostkowych, tak iż wyż pomienione, według kosztorysów obliczone sumy za skalę w przeprowadzeniu tylko w ten sposób uważane będą, iż każdy przedsiębiorca do uskutecznienia robót i dostaw zobowiąże się, jakie przez kierownictwo tej budowy będzie sobie miał poruczone, zaczem po ich uskutecznieniu na podstawie swych cen jednostkowych i prowadzić się mającego dziennika budowniczego, wynagradzane takowe będą w sposób, iż od obliczonej sumy zarobionej ofiarowana zniżka potrącą zostanie.

Wzywa się przeto chcących zająć się tem przedsiębiorstwem, aby oferty swe znaczkiem stemplowym na 50 ct. zaopatrzone, wedle poniżej umieszczonego formularza najdalej do dnia 20 marca 1882 godziny 11 przed południem w biurze c. k. nadprokuratoryi Państwa w Krakowie złożyli; nadesłane później oferty nie będą uwzględnione.

Ofiarowana zniżka lub podwyżka w procentach cen jednostkowych, gdyby jaka żądaną była, wypisaną być ma wyraźnie, bez poprawek, liczbami i słowami, do czego umieścić należy imię i nazwisko własną ręką, niemniej podać miejsce zamieszkania

Do oferty załączyć należy wadyum 2436 zł. a. w. w gotówce lub papierach państwowych austryackich, obligacyach indemnizacyjnych lub listach zastawnych, wedle ostatniego kursu obliczonych.

Ogólne i szczegółowe warunki budowy, plany, spisy cen jednostkowych i taryfę cen przejrzeć można codziennie w biurze c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie.

Otwarcie ofert przez Komisyę nastąpi w dniu 20 marca 1882 o godzinie 11 przed południem. Budowę należy bezwłocznie po przyjęciu oferty rozpocząć.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa.

W Krakowie dnia 17 lutego 1882.

Formularz oferty.

Niżej podpisany (podpisani) oświadcza (oświadczają) ręcząc wszyscy za jednego a każden za wszystkich, że się obowiązuje (obowiązują) objąć w przedsiębiorstwie wykonanie wszystkich robót wraz z materyałem przy budowie nowego szpitala przy c. k. zakładzie karnym w Wiśniczu, a to według spisu cen jednostkowych n. 10 warunków ogólnych n. 11 opisu i warunków szczegółowych, które to wywody przeglądałem, czytałem i zrozumiałem (przeglądaliśmy, czytaliśmy i zrozumieliśmy) i które w całej osnowie wraz z planami, jak eby w ślad wyżej powołanych później na te roboty udzielone były, jako prawnie obowiązujące podpisanego (podpisanych) uznaje (uznajemy), przyjmuje (przyjmujemy) i takowym się bezwarunkowo poddaje (poddajemy), a to za wynagrodzeniem o % (wyrazić należy literami) odsetkami niższem (wyższem), niżeli ceny zawarte w spisie cen jednostkowych n. 10.

Według postanowień §. 3 warunków szczegółowych nr. 12 załączam wadyum w kwocie 2436 zł. (załączamy wadyum w kwocie 2436 zł. a. w.)

N. N. dnia . . . . .

N. N.

profesyi lub zawodu

mieszkający w przy ulicy l.

(Rozumie się samo przez się, że w powyższej ofercie ma być przy tejże podawaniu ta osnowa pozostawioną, która w każdym razie okaże się właściwą a względnie czy oferent będzie osobą pojedyńczą lub kilku w spółce ofertę zapadają, przeto w każdym razie po uważnem przeczytaniu ma być ta część osnowy, którąby względnie na pomienione okoliczności nie stosowną była, opuszczoną a tylko właściwa pozostawioną t. j. albo osnowa bez nawiasów lub też w nawiasach).

(1274 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5066. 2 marca, 13 kwietnia i 12 maja 1882 zawsze o godz. 10 z rana przedsięwziętą zostanie przymusowa licytacyjna sprzedaż nieoddzielnej połowy gruntu i całego budynku pod nr. 16 w Woli gorzańskiej położonych, Iwana Petryczki własnych, nietabularnych, celem zaspokojenia pretensyi Iwana Kowalczyka w kwocie 28 zł. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania 105 zł., wadyum 10 procent tejże. Resztę warunków, akt opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród dnia 30 listopada 1881.

(1272 2—3) **Edykt.**

L. 13872. Sąd miejsko delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 14 marca, 25 kwietnia i 2 czerwca 1882 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 41 w Kraczkowy położonej, ciało tabularne stanowiącej, wedle wyk. hip. l. 150 K. B. p. 1 Jakóba Kopcia własnej, na rzecz Wolfa Adwokata o resztujące 40 zł. a. w. z pn., w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1365 zł a. w. lub wyżej tejże zaś w trzecim terminie i niżej takowej. Wadyum wynosi 137 zł. a. w. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów dnia 19 stycznia 1882.

(1285 2—3) **Edykt.**

L. 7041. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do publicznej wiadomości. iż w dniu 3 marca 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tymże sądzie egzekucyjna licytacya części realności pod l. k. 130 w Zaleszczykach położonej, wedle dom. tom. V pag. 398 nr. 27 haer. dłużnika Mortka Gottfrieda własnych, na rzecz Aryka Grabscheida jako cessyonaryusza Berla Friedmana celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 410 zł. a. w. z pn.

Ceną wywołania jest suma szacunkowa 67 zł 75 ct., wadyum wynosi 67 zł. a. w. Na terminie tym nastąpi sprzedaż i niżej ceny szacunkowej. Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków można w tutejszym sądzie przejrzeć.

Zaleszczyki dnia 9 grudnia 1881.

(1290 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1421. Podaje się do publicznej wiadomości, iż hurtowna sprzedaż tytoniu w Wieliczce w krakowskim powiecie skarbowym, z którą połączona jest drobna sprzedaż stempli od 5 zł. na dół, obsadzić się ma w drodze konkurencyi przez podanie pisemnych ofert, które przy załączeniu wadyum w kwocie 100 zł., dalej świadectwa pełnoletności, moralności jakoteż stanu majątkowego najdalej do dnia 10 marca 1882 godziny 2 po południu do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie na ręce naczelnika tejże wniesione być mają.

W ciągu roku 1881 wynosił obrót pieniężny

w materyałach tytoniowych	54153 zł.	57 ct.
a w stemplach	7897 „	95 „
Razem .	62051 zł.	52 ct.

Bliższych warunków zasięgnąć można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie i w nadzorze c. k. straży skarbowej w Wieliczce.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbowa.

Kraków dnia 18 lutego 1882.

(1246 2—3) **Edykt.**

L 2161. C. k. sąd powiatowy w Załościach podaje niniejszem do wiadomości, że na dniu 31 marca, dniu 26 kwietnia i 26 maja 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszosądowym budynku licytacya realności pod l. 38 w Wierzbowczyku położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Jędrzeja Pliesnera własnej, w celu ściągnienia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 676 zł. 32 ct a w

Cenę wywołania stanowi kwota 2200 zł., wadyum wynosi 220 zł. a. w Resztę warunków i akt licytacyi przejrzeć można w tus. registraturze.

O tem zawiadamia się interesowanych tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby na realności pod l. 38 w Wierzbowczyku prawo zastawu uzyskali, a którymby uchwała egzekucyę dozwalająca doręczoną być nie mogła do rąk kuratora p. Juliana Karabińskiego w Załościach.

Załośce dnia 15 czerwca 1881.

(1259 2—3) **Edykt.**

L. 1108. C. k. sąd powiatowy Ropczycki podaje do publicznej wiadomości, że Józef Miąso z Pietrzejowy z powodu marnotrawstwa na mocy przyzwolenia c. k sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 14 lipca 1881 l. 8771 pod kuratelę oddany zostaje i że kuratorem tegoż ustanowiono Wojciecha Barana wójta z Pietrzejowy.

Ropczyce dnia 9 lutego 1882.

(1252 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1018. C. k sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia p. Henrykę Rapaportową z życia i miejsca pobytu niewiadomą, że dla niej w sprawie Süssla Schmindlinga o ekstabulacyę prawa zastawu dla sum 19 zł. i 400 zł. a. w. z pn. ze stanu biernego dóbr Żółków i Lichtarz, kuratora w osobie adw. dra Malawskiego, a zastępcą tegoż adwokata dra Busia w celu doręczenia uchwały z dnia 7 lipca 1881 l. 7254 ustanowiono.

Tarnów dnia 4 lutego 1882.

(1234 2—3) **Edykt.** L. 17.

W celu wyboru zawiadowcy masy rozbiorowej Eisiga Nemerowa w miejsce zmarłego zawiadowcy Dawida Krissa wyznacza się termin na dzień 24go marca 1882 o godz. 9 z rana w biórze podpisanego.

Kołomyja 10 lutego 1882

Komisarz konkursowy
Andrzejowski.

(1288 2—3) **Edykt.**

L. 58924. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi Michała Kroczaka w kwocie 240 złr z przyn odbędzie się dnia 30 marca i 25 kwietnia 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Zofii Tuszapiec wedle Dom. 50 pag. 365 w 5 i 10 haer należącej $^1/_3$ części realności pod l $528^4/_4$ we Lwowie położonej, na których terminach ta część realności tylko wyżej ceny wywołania 542 złr. 43 ct., lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 55 złr. złożona być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 10 lipca 1881 rzeczowe prawa na wspomianej $^1/_3$ części realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat Dr. Dziubiński kuratorem, a jego zastępcą adw. Dr. Schrenzel mianowany został.

Lwów dnia 31 grudnia 1881.

(1277 2—3) **Edykt.**

L 3735 C. k. Sąd powiatowy niniejszem obwieszcza, iż celem przymusowego ściągnięcia pretensyi wysokiego c k. skarbu pocztowego w sumie 1971 złr. 44 ct. a. w. zpn. przedsięweźmie w dniach 7 marca 1882 i 27 kwietnia 1882 i 31 maja 1882 każdym razem o 10 godzinie przed południem w gmachu sądowym sprzedaż realności pod l. k. 103 w Husiatynie położonej do masy spadkowej Franciszka Styllera należącej ciała tabularnego niestanowiącej przy pierwszych dwóch terminach za cenę wywołania lub wyższą, przy trzecim zaś terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 2843 złr. a. w.

Zakład zaś 10 prc. od sta ceny wywołania.

Akt oszacowania i reszta warunków są do przejrzenia w registraturze Sądu.

Husiatyn dnia 21 stycznia 1882.

(1289 2—3) **Edykt.**

L. 2678. C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie, ustanawia w sprawie egzekucyjnej Dr. Maksymiliana Bodeka przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jakóbowi Bergerowi pto. 40 złr. a. w. zpn. dla tegoż Jakóba Bergera kuratorem adw. Dr. Hryszkiewicza, a tegoż zastępcą adwokata Dr. Blizińskiego.

O czem niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Bergera się zawiadamia

Z c. k. Sądu krajowego handlowego

Lwów dnia 4 lutego 1882.

(1244 2—3) **Edykt.**

L. 1547. C. k. Sąd powiatowy w Załoźcach podaje do wiadomości, iż celem ściągnienia kwoty 200 zł. 22 ct w. a. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeprowadzi w t. s. budynku na dniu 31go marca 1882, na dniu 28go kwietnia i na dniu 26go maja 1882 każdym razem o 10tej godzinie przed południem licytacyę dwu dziesiątych części realności liczba wyk. hip. 350; trzy ósmych części realności liczbą wyk. hip. 363 i jednej czwartej części realności liczbą wyk. hip, 491 w gminie katastralnej Podkamień oznaczonych Mikołaja Ostapczuka własnych.

Cenę wywołania stanowi suma 1300 zł. w. a, wadyum wynosi 130 zł. w. a

Bliższe warunki przejrzeć można w ts registraturze O tem zawiadamia się interesowanych, tudzież wszystkich wierzycieli, którzyby do księgi gruntowej sprzedać się mającej realności dopiero po dniu 15go października 1880 weszli, lub którymby uchwała sprzedaż dozwalająca z jakichkolwiek powodów doręczoną być nie mogła na ręce kuratora p. Juljana Karabińskiego z Załoziec

Załoźce dnia 15 kwietnia 1881.

(1210 2—3) **Edykt.**

L. 5780. C k. Sąd powiatowy w Radłowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Franciszkę Biedrońską, aby w ciągu roku od daty niniejszego edyktu w sądzie tym się zgłosiła i deklaracyę do spadku po Michale Biedrońskim w Wietrzychowicach 5 grudnia 1876 zmarłym wniosła, gdyż w razie przeciwnym postępowanie spadkowe z ustanowionym dla niej kuratorem Janem Biedrońskim przeprowadzonem będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radłów dnia 8 marca 1880.

(1245 2—3) **Edykt.**

L. 2160. Dnia 31 marca 1882, dnia 28 kwietnia 1882 i dnia 26 maja 1882 każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod l 6 w Pieniakach położonej ciała tabularnego niestanowiące, dłużników Tomasza i Pauliny Wąswiczów własnej w celu ściągnienia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 84 zł. 24 ct w. a.; cenę wywołania stanowi kwota 1882 zł. 50 ct., wadyum wynosi 188 zł 25 ct.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków przejrzeć można w ts registraturze O tem uwiadamia się chęć kupna mających i wszystkich tych wierzycieli ubezpieczonych na realności pod l 6 w Pieniakach, którymby uchwała dozwalająca sprzedaż tej realności z jakichkolwiek powodów doręczona nie została.

Załoźce dnia 24 maja 1881.

(1237 2—3) **Edykt.**

L. 564 C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że dnia 31 marca, 1 maja i 6 czerwca 1882 każdym razem o godzinie 10 rano sprzedawane będą tylko za lub wyżej ceny wywołania trzy morgi pola do realności pod l kons. 51 i pół trzecia morga pola do realności pod l. kons. 66 w Przewłoce położone na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie w kwocie 300. w a z. pn.

Ceny wywołania 150 zł. i 110 zł. w. a.

Wadyum 15 zł. i 10 zł. w. a.

Reszta warunków po przejrzenia w registraturze.

C k. sąd powiatowy.

Buczacz dnia 26 lipca 1881.

(1231 3—3) **Konkurs**

L. 1994. Celem obsadzenia posad adjunkta kancelaryjnego i posady prowadzącego księgi gruntowe w X klasie rangi z płacami systemizowanemi przy c. k. sądzie obwodowym w Wadowicach rozpisuje się konkurs z terminem 14 dniowym. Ubiegający się o te posady winni wnieść swe podania w drodze prawem przepisanej do c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Kraków dnia 8 lutego 1882.

(1231) **Konkurs.**

L. 1994. Przy sądzie obwodowym w Wadowicach systemizowaną z stała posada zarządcy więzień w XI klasie rangi z roczną płacą 600 zł. dodatkiem aktywalnym 120 zł. Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych opróżnić się mogącą posadę, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 l. 98 dz. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 19 lutego 1882 do sądu krajowego wyższego w Krakowie. C. k. Sąd krajowy wyższy.

Kraków dnia 8 lutego 1882.

(1251 3—3) **Edykt.**

L 828. C. k. sąd powiatowy w Żurawnie zawiadamia p. Emmę z Muszków Hajwas, że p. Jojna Hack kramarz z Żurawna zaskarżył ją pozwem z 12 lutego 1882 do l 828 o zapłacenie kwot 5 zł. 4 zł. 60 ct. i 1 zł 30 ct. a. w., który to pozew do postępowania wedle prawa dla spraw drobiazgowych przyjęty i do rozprawy termin na 13 marca 1882 o 8 godzinie przed południem w tymże c. k. sądzie wyznaczonym został.

Ponieważ teraźniejszy pobyt pozwanej sądowi wiadomym nie jest, przeto zawzywa się ją niniejszem, ażeby na tym terminie albo osobiście, albo przez pełnomocnictwem zaopatrzonego pełnomocnika, do rozprawy się stawiła, inaczej bowiem rozprawa z kuratorem dla niej wyznaczonym p. Edmundem Opolskim z Żurawna przeprowadzoną zostanie.

Żurawno dnia 13 lutego 1882.

(1223 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 115. Wedle §. 176 ust. górn. ustanawia się następujące, rozporządzeniem Prześwietnego c k. Starostwa górniczego z dnia 9 stycznia 1882 l. 1691 zatwierdzone przepisy popędu robót w miarach dziennych.

I. Roboty w miarach dziennych mają się najdalej 15 maja rozpoczynać i trwać do 1 października.

II. Przez przeciąg tego czasu winna co najmniej jedna partya robotników składająca się z trzech ludzi tygodniowo być zatrudnioną

C. k. urząd górniczy okręgowy

Lwów dnia 13 lutego 1882.

(1261 3—3) **Obwieszczenie.**

L 7369. C. k. sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie wierzytelności gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Mechlowi i Chanie Beer w kwocie 113 zł i 795 zł 53 ct odbędzie się w dniu 3 marca 1882 o godz. 10 przed południem w kancelaryi Żółkiewskiego sądu publiczna sprzedaż realności pod l. $113^1/_5$ w Żółkwi położonej, w jednym terminie nawet niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu Chęć kupna mający winni przed licytacyą złożyć wadyum 5 procent ceny szacunkowej 2000 zł. aw. resztę zaś ceny kupna winien nabywca w ciągu 30 dni po doręczeniu mu uchwały, porządek zaspokojenia wierzycieli hipotecznych prawomocnie ustanawiającej do depozytu sądowego złożyć Resztę warunków wolno w tus. registraturze przeglądnąć.

Dla późniejszych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie adwokata dra Kacza.

Żółkiew dnia 3 grudnia 1881

(1239 3—3) **Edykt.**

L. 564 C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia Abrahama Druznera w niewiadomym miejscu w Rossyi przebywającego, że w sprawie jego przeciw Andruchowi Kobrynowi o oddanie obejścia, ogrodu i budynków i pół dnia pola pod n. k 50 w Kozówce, w skutek podania pozwanego de praes 30 listopada 1881 l 4337 do złożenia przez tegoż przysięgi głównej wyrokiem tus. z 24 czerwca 1880 l. 1841 dopuszczonej rezolucyą ts. z 20 grudnia 1881 l. 4337 termin w sądzie tutejszym na dzień 28 lutego 1882 godzinę 9 z rana wyznaczono, i że celem doręczenia tej rezolucyi i dalszych uchwał sądowych w sprawie niniejszej dla nieobecnego Abrahama Dreznera, Eliasz Snityński z Kozówki kuratorem ustanowionym zostaje.

Mikulińce dnia 13 lutego 1882.

(1219 3—3) L. 258/pr.

Ogłoszenie konkursu.

Przy tutejszej c. k. Dyrekcyi policyi jest do obsadzenia posada dozorcy więźniów policyjnych z płacą rocznych 260 złr. i dodatkiem aktywalnym rocznych 65 złr. tudzież dodatkiem na pomieszkanie w kwocie rocznych 30 złr., lub wolnem mieszkaniem w aresztach policyjnych i ubiorem służbowym w naturze.

Ubiegający się o tę posadę, która w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 D. p. p. zastrzeżoną jest wysłużonym podoficerom, mają wnieść swe własnoręcznie pisane w świadectwo lekarskie i moralności zaopatrzone podania, jeżeli nie zostają w żadnym stosunku służbowym bezpośrednio w przeciwnym zaś razie za pośrednictwem przełożonej swej władzy do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi najpóźniej do końca marca 1882.

Z c. k. Dyrekcyi Policyi.

Lwów dnia 15 lutego 1882.

(1230 3—3) **Obwieszczenie.**

L 3846. C. k. sąd powiatowy w Frysztaku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie a mianowicie 10 rat a 3 zł. i reszty kapitału 33 zł. 45 ct. z pn odbędzie się w budynku sądowym we Frysztaku w dniach 8 marca, 14 kwietnia i 19 maja 1882 roku, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż posiadłości włościańskiej pod l. k 83 subrep. 33 w Gliniku dolnym położonej, Wojciecha i Apolonii Pawlików własnej.

Cenę wywołania stanowi 250 zł. Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład kwotę 25 zł. w gotówce lub papierach wartościowych. Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w registraturze sądowej.

Frysztak dnia 28 października 1881.

Doniesienia prywatne.

P. T.

Zaproszenie.

Rada zawiadowcza spółki pożyczkowej **w Kamionce strumiłowej,** stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, zaprasza niniejszem wszystkich członków **„Spółki pożyczkowej“** na Zwyczajne

Ogólne Zgromadzenie

dnia 8 marca 1882, w biurze tejże spółki, z następującym porządkiem dziennym odbyć się mające:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej (§. 33 statutów), rozdział zysków i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z rachunków i czynności (§§. 33 i 49, lit. *h.* statutów), tudzież interpretacya ostatniego ustępu §. 78 statutów (§. 88 statutów).
2. Interpretacya §. 35, lit. *d.* statutów, mianowicie oznaczenie jakiego rodzaju dokumenta Dyrekcya wydać ma w razie zaciągania pożyczek.
3. Załatwienie czynności §em 25 statutów wskazanej.
4. Zmiana ostatniego ustępu §. 35, jak niemniej §§. 20 i 78 statutów.

Kamionka strumiłowa dnia 19go lutego 1882.

Rada zawiadowcza Spółki pożyczkowej w Kamionce strumiłowej, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

G. Schreiber prezes. 1293 **M. Wiener** zastępca sekretarza

KAZIMIERZ LEWICKI

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI (162 37—?)

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

Założony w roku 1845

poleca:

Wypożyczanie naczynia stołowego

z porcelany i szkła,

etażer i koszów na owoce, oraz **noży i widelców na uczty, bale i wieczorki.**

Podczas pobytu Najjaśniejszego Pana we Lwowie, dostarczałem nakrycie stołowe równocześnie na obydwa bale.

Izydor Wohl

ulica Sykstuska l. 6

we Lwowie

poleca Szan. P. T. publiczności

swój WYŁĄCZNY skład

HERBATY

rossyjskiej.

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą. (65?1 24—12)

W. ADAMOWICZ, Brody.

Wyłączny głowny skład

HERBATY karawanowej z MOSKWY

w handlu

W. ADAMOWICZA

w Brodach

w oryginalnych pakietach

$^{1}/_{1}$, $^{1}/_{2}$ i $^{1}/_{4}$ funt. w cenie od złr. 2.24, 3.24, 4.24 i wyżej za funt. Każda paczka zaopatrzona bandarolą i pląbą z miejsca (1138 3-10)

W. ADAMOWICZ, Brody.

W. ADAMOWICZ, Brody.

W. ADAMOWICZ, Brody

Sprostowanie.

Dobra **Tomaszowce** są od wiosny b. r. **do wydzierżawienia** — lecz nie do sprzedania — informacyi bliższych udziela zarząd dóbr w miejscu pocz. Wojniłow. (1262 2—2)

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księst. Krakowskiem

na rok

1882

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.,** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Dyetaryusz

wysłużony wojskowy, obznajomiony ze wszystkiemi gałęziami manipulacyi sądowej jak niemniej z prowadzeniem dziennika podawczego, ekspedytu, pamiętników do wykazów peryodycznych — poszukuje posady **od 1 marca b. r.** jako taki — lub w biurze c. k. notaryalnem, w którem także do załatwienia akt spadkowych użytym być może. — Łaskawe zgłoszenia pod literami **J. K.** post. rest. **Bochnia.** (1285 2—2)

W Stowarzyszeniu

„Pracy Kobiet“

rozpoczął się znowu **nowy kurs sukien damskich** połączony **z ćwiczeniami praktycznemi.**

Prócz tego utrzymuje Stowarzyszenie w r. b. Szkołę szycia białego, cerowania, haftów, szycia na maszynie, wyrobu frędzli, koronek klockowych i robót maszynowo-pończoszkowych.

O warunkach przyjmowania uczennic dowiedzieć się można codziennie z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych od g. 8 rano do 5tej wieczorem. — Biuro wywiadowcze poleca nauczycielki, bony i panny służące.

Stowarzyszenie przyjmuje zamówienia na bieliznę i roboty pończoszkowe wszelkiego rodzaju. (Ulica Teatralna l. 10).



Marka ochronna.

Premiowana

na wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie 1881

Kawa zdrowia

Kawa słodowa

wyrobu aptekarza

HENRYKA BLUMENFELDA

we Lwowie,

złożona z najskuteczniejszych i najcenniejszych składników, głównie ze słodu.

Dla cierpiących na piersi, żołądek i niedokrewność równie też dla dzieci słabych i delikatnych, jest najlepszym pokarmem.

Przez pierwszorzędne powagi lekarskie dla osób nerwowych i niedokrewnych zalecana.

Sposób użycia:

Jedną do dwóch łyżek przez 5 minut gotować na jedną filiżankę.

Cena 30 cent.

Główny skład w aptece **pod „Złotym słoniem“** Henryka Blumenfelda we LWOWIE.

(948 7—?)

Nie powierzchowna tylko sumiennie i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób syfilistycznych,** jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przyszłości. **Takową** zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swej pietnastoletniej praktyki **Specyalista do chorób syfilitycznych** i skórnych, prkt. lekarz medycyny, chirurgii i akuszeryi

J. KURPIEL

mieszkający przy ulicy Wałowej (nowa) licz. 3 pierwsze piętro. Ordynuje od 9tej do12tej przed, od 2giej do 6tej po południu.

Rany, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne upławy u mężczyzn i kobiet, stryktury, zgubne skutki **samogwałtu,** jak osłabienia nerwowe, **impotencye,** nasieniotoki, inklinacye do suchot i t. d., tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności — leczy bez **bolu** gruntownie i pod zaręczeniem najściślejszej **dyskrecyi.** Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa w dyskrecyonalny sposób (1172 2-?)

Służąca

rzetelna i zręczna do wszelkich usług w domu familijnym, poszukuje miejsca we Lwowie. — Bliższą wiadomość udzieli Biuro wywiadowcze **Józefa Birklego,** Lwów. Rynek l. 26, I. piętro. (250 7-10)

W powiecie **Śniatyńskim,** jest zaraz do wydzierżawienia majątek

Uście i Karłów,

wraz z propinacyą i młynem, z bardzo dobrymi budynkami gospodarskimi, z inwentarzem lub bez, składający się z 850ciu morgów ornej pszennej najlepszej gleby, z zasiewami ozimemi: 250 morgów pszenicy a 100 morgów żyta, położony tuż przy kolei Czerniowieckiej i przy gościńcu, a oddalony od Śniatyna pół mili. — Bliższych szczegółów dotyczących dzierżawy udzieli Zarząd gospodarczy **w Uściu** nad **Prutem** poczta **Śniatyn.** (1200 5—3)



Premiowana za swe wyroby na wystawie Przyrodniczo-lekarskiej apteka pod „Złotym słoniem“ poleca:

Malagę z żelazem

najlepszy i najskuteczniejszy środek z preparacyi żelazistych

przeciw zubożeniu krwi.

Przyjemnego smaku i niezawodnej skuteczności, działa cudownie przeciw **bladaczce, trudnemu odpływowi regularności, wyczerpaniu sił, osłabieniu, ogólnej niemocy** i wszelkim z niedostatku krwi pochodzącym chorobom.

Wyłączny skład u wynalazcy tego środka

aptekarza HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie.

— Cena 2 zł. w. a. —

(1) (949 3—?)

!!! Cztery wielkie medale zasługi i list pochwalny!!!

Znakomite powodzenie i powszechne uznanie, jakie zyskały moje wyroby, zniewalają mnie do podania do publicznej wiadomości, że

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkukrotnem użyciu przywraca piękny, naturalny kolor. **Pilipton** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. **Cena flakonu 1 zł. 50 ct.**

WAKENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe nieprzedawnione pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem.

Cały flakon 3 zł. Pół flakonu 1 zł. 60 ct,

Woda ateńska

używa się do skrapiania włosów, oprócz przyjemnego zapachu, zapobiega tworzeniu się łupieży, oczyszcza skórę i włosy. **Cena 80 ct.**

NIGRETINA

Po długiem doświadczeniu udało się mi wynaleźć wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. **Cena 1 zł.**

Antilenttilia

usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane,** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. **Cena 2 zł.**

WODA FIJOŁKOWA

nieporównany środek, usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trędziki, pierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki i pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównaną delikatność. **Cena 1 zł.**

MAGNOLINA

jedyny środek odświeżający płeć, skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa,** niszczy **wągry** t. j. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. Cena tego znakomitego środka **1 zł. 50 ct.**

WODA LILJOWA

Plamy żółte, brunatne i ostudy z twarzy, szyi i piersi pod wpływem tej cudownej wody po kilkakrotnem użyciu zupełnie nikną. **Cena 1 zł. 50 ct.**

Orientalina czyli Pudr w płynie

nadaje twarzy prawdziwie naturalną, piękną i przyjemną białość (dla oka niedostrzegalną) odświeża ją i konserwuje. Cena 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY BIAŁY

jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera bowiem w swym składzie ani bizmutu ani ołowiu, ani żadnych metalicznych pierwiastków szkodliwych zdrowiu, pomimo tego przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną, naturalną i bardzo przyjemną białość i delikatność.

Cena pudełka 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY

cielisto-różowy i cielisto-żółtawy po 1 złr. 20 ct.

KREM ORYENTALNY BIAŁY

cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek.

Kremy te czynią zadość wszelkim wymaganiom, nadają bowiem twarzy naturalną białość, delikatność i przejrzystość, są nieszkodliwe i dla oka niewidzialne. Twarz martwa, pokryta bruzdami, nierówno-szorstka, zostaje całkiem odświeżoną i odmłodzoną. — Cena 1 złr. 20 ct.

Powyżej wymienionych artykułów nabyć można we fabryce we Lwowie przy ulicy Kopernika pod l. 3 i w filii w Krakowie, Sukiennice l. 20, także u Stechera w Stanisławowie; Jamrógiewicza w Tarnopolu i u Karzykiewicza w Podhajcach.

J. IHNATOWICZ

magister farm. i chemik sądowy.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

6% LISTY HIPOTECZNE,

5% Listy hipoteczne.

jako też

5% Premiowane Listy hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) **i najwyższego** post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów fundus...ych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (2 14-?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wenera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki pa...

Kraków
Jagiellońska
Swietna c. k. Biblioteka